

Opiata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, piątek 27 lutego 1959 roku

Nr 49 (3813)

Chruszczow przyjął delegację iracką

MOSKWA (PAP). W czwartek premier Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow przyjął na Kremlu delegację rządową Republiki Irackiej. Delegacji towarzyszył ambasador Iraku w ZSRR, Abdel Wahab Mahmud.

W niedzielę Makarios przybędzie na Cypr

LONDYN (PAP). W czwartek oznajmiono w Londynie, że w sobotę arcybiskup Makarios uda się ze stolicy Wielkiej Brytanii w drogę na Cypr.

Na wyspę przybędzie Makarios w niedzielę, w trzy lata prawie po wygnaniu go z niej przez Anglików.

Według doniesień z Nikozji, w niedzielnej uroczystości powitania arcybiskupa weźmie udział około stu tysięcy osób — jedna trzecia greckiej ludności wyspy.

Okolo 2.600 wniosków załóg - plan przedjazdowej dyskusji w Łodzi

Komisje powołane w fabrykach łódzkich dla rozpatrywania postulatów zgłoszonych w czasie dyskusji przedjazdowej zarejestrowały dotychczas ok. 2.600 wniosków. Większość — ponad 2.200 z nich komisje uznały za przydatne i przekazały do realizacji odpowiednim wydziałom.

Afryka w ogniu

Sytuacja w Afryce nie tylko zaostrzyła się, ale objęła nowe terytoria.

NYASSA
Miejscowa ludność zaatakowała w centralnej Nyassie w miejscowości Kafukulo konwoj wojskowy i obrzuciła go kamieniami.

Posiedzenie KERM

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Komitet

Ekonomiczny rozpatrzył i zatwierdził wstępny projekt budowy Huty im. Lenina. Podjęta została również uchwała ustalająca prawidłowy rozwój zakładów przemysłu bawelnianego w Pasiach koło Białegostoku.

Komitet Ekonomiczny ustalił tryb tworzenia funduszu zakładowego na 1959 r. dla przedsiębiorstw podległych: ministrowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, ministrowi górnictwa i energetyki, ministrowi przemysłu ciężkiego i ministrowi przemysłu rolnego i skupu.

Podjęto uchwałę zmieniającą system finansowania spółdzielczości mleczarskiej oraz tryb wewnętrznych rozliczeń zysków i strat w tych spółdzielniach.

Uchwalony został statut organizacyjny Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę o ulgach w podatku gruntowym dla gospodarstw chłopskich i spółdzielni produkcyjnych na Ziemiach Zachodnich, które przeprowadzają inwestycje, względnie poważne remonty w budynkach gospodarskich, mieszkalnych lub zakładających sady.

Podjęta została uchwała stwarzająca warunki dla rozwoju produkcji zespołów energetycznych i transformatorów dużej mocy oraz zabezpieczająca dostawy tych towarów dla energetyki zawodowej.

Podjęta została również uchwała zabezpieczająca w latach 1959—1960 dostawy podstawowych materiałów, maszyn i urządzeń dla resortu komunikacji.

Proces Kocha

Obrońca ma głos

26 bm., na wstępie 71 dnia procesu Ericha Kocha sąd udzielił głosu adw. Wacławowi Kuniegiowski-Kierskiemu, występującemu jako pełnomocnik powoda cywilnego — Hersza Piątko, który wniosł o przyznanie mu do oskarżenia go symbolicznej złotówki.

Do przerwy sąd udzielił głosu pierwszemu z obrońców oskarżonego, adw. Zdzisławowi Węglińskiemu.

Adw. Węgliński przypomina, że proces Ericha Kocha toczy się w 14 lat po zakończeniu zwycięskiej wojny. W tym czasie wydano w Polsce 4 ustawy amnestyjne, na mocy których darowano wiele win również i Kochowi.

Cytując obszernie fragmenty m.in. z dzieł naukowych i różnych pamfletów, adw. Węgliński dąży do udowodnienia, że w III

Rezerwy Hitler stał się władcą absolutnym, decydującym o wszystkim i nie liczącym się z nikim i z niczym. Na dowód tego obronca przytoczył fragment wyroku wydanego przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze, który nie uznał rzędu Rzeszy za organ zajęcie zbrodnicze, gdyż stwierdził, że rząd ten od 1937 r. praktycznie nie sprawował władzy i ograniczył się do funkcji administracyjnych. Zastanawiając się czy Koch istotnie dysponował pełnią władzy, adw. Węgliński oświadczył, że w Niemczech hitlerowskich Gestapo, SS i policja była „państwem w państwie” i nie liczyła się nawet z najwyższymi osobistościami.

Jeżeli przekonany — powiedział na zakończenie obrony, że wrok w tym procesie będzie aktem sprawiedliwości.

POŁUDNIOWA RODEZJA

Premier rządu południowej Rodezji, Whitehead zarządził stan wyjątkowy na terenie całego kraju. Zwrócił się jednocześnie do parlamentu z żądaniem przedłużenia ustawy o stanie wyjątkowym na 30 dni.

Pierwsze dekrety wydane na podstawie uprawnień wypływających ze stanu wyjątkowego rozwiązuje partię afrykańskiego kongresu narodowego. Równocześnie wyszedł rozkaz aresztowania wszystkich przywódców i funkcjonariuszy tych partii. Operacje policyjne zostały zsynchronizowane. Rozpoczęte o drugiej w nocy niebawem zakończyły się. Przywódcy ruchu narodowo-wyzwoleńczego zostali aresztowani.

Rząd południowej Rodezji postanowił również wysiedlić „tymczasowo” 250—500 podejrzanych.

SOMALI WŁOSKIE

W stolicy Somali, Mogadiscio doszło do walk między policją a demonstrującymi tłumami. Policja użyła broni. Kilkaosobnie zostało zabitych i rannych. Władze Somali ogłosiły zakaz opuszczania domów przez ludność murzyńską. Ulice Mogadiscio są patrolowane przez silne oddziały policji i wojska. Aresztowano ogółem 200 osób, w tym 112 kobiet. Aresztowano również przywódców dwóch wielkich partii narodowych Somali.

Od dziś można otwierać książeczki PKO na wycieczki zagraniczne

Od 27 bm. można otworzyć w każdym oddziale i ekspozyturze PKO książeczkę, która stanowi nową formę oszczędzania — na wycieczkę zagraniczną lub na wypoczynek w kraju w pensjonatach „Orbisu”. Posiadacze tego typu książeczek mają przywilej pierwszeństwa w obu przypadkach, książeczki są poza tym premiowane i częściowo oprocentowane. Oto niektóre postanowienia w tej sprawie:

Aby z prawa pierwszeństwa skorzystać należy spełnić warunki wymagane przez instytucje organizujące wycieczki, za granicę oraz posiadać wkład na książeczkę PKO w wysokości przybliżonej do kosztu wycieczki. Wkład ten musi być utrzymany na książeczce w okresie trzech miesięcy, poprzedzających zakwalifikowanie na wycieczkę.

System premiowania książeczek PKO jest dość skomplikowany. Co kwartał będą premiowane książeczki z wkładem po 3 tys. zł (przy 6 tys. — 2 losy, przy 9 tys. — 3 losy itd.).

W 48 godzin po konferencji okrągłego stołu, po podpisaniu przez kierownictwo FGTTB zgody na zamknięcie kopalni i złożeniu przez rząd przyrzeczenia o roztoczeniu opieki nad wydolnymi z pracy górnika — w zagłębiu Borinage wyrosły barykady.

Zaczęło się we Frameries. W czwartek rano załoga skazanych na zamknięcie kopalni zamiast zjechać do szybów zaczęła wznosić przed wejściem do kopalni barykady z wagoników węglowych i szpuli kabli elektrycznych. Zandarmeria, która przybyła na miejsce została rozprzeczona przez górników kamieniami. Došlo do walki wręcz. Po aresztowaniu 40 górników, zandarmi rozrzućili barykady.

W innych miejscowościach zagłębia Borinage, w których 7 kopalni ma zostać zamkniętych strajk trwa. Miejscowi przywódcy związkowi, jak również przywódcy lokalnych federacji socjalistycznych odmówili wysłuchania rozkazu władz centralnych i powrotu do pracy.

Premier Macmillan w Kijowie

MOSKWA (PAP). W czwartek 26 bm. na Kremlu, w siedzibie Rady Ministrów ZSRR odbyło się spotkanie premiera Wielkiej Brytanii, Harolda Macmillana z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Nikitą Chruszczowem. Spotkanie to, jak i poprzednie, przebiegało w przyjaznej i serdecznej atmosferze. W czasie rozmowy obaj mężowie stanu rozpatrywali w dalszym ciągu problemy będące przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Zę strony radzieckiej w rozmowie wzięli udział: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojan, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, ambasador ZSRR w W. Brytanii J. Malik, zaś ze strony angielskiej — minister spraw zagranicznych W. Brytanii S. Lloyd i ambasador W. Brytanii w ZSRR — p. Reil.

O godzinie 16.30 czasu moskiewskiego premier W. Brytanii Harold Macmillan przybył do Kijowa.

Po 2 godzinach lotu nad pokrytą topniejącym śniegiem równiną rosyjską samolot „Il-14” wiozący z Moskwy premiera Macmillana, ministra spraw zagranicznych Selwyna Lloyda, ambasadora Reilly i towarzyszące mu osoby wylądował na lotnisku pod Kijowem.

Na cześć premiera Macmillana wystawiono na lotnisku kompanię honorową. Przemówienie powitalne wygłosił premier Ukrainy N. Kalczenko.

W odpowiedzi premier W. Brytanii Macmillan zwracając się do szefa rządu Ukrainy oświadczył: „Z radością wysłucham pana słów — „pokój w drodze rokowań”. Właśnie do tego dążę. A więc prowadźmy te rokowania.

Premier W. Brytanii Harold Macmillan, po krótkim odpoczynku w swojej rezydencji, znajdującej się w jednej z malowniczych dzielnic miasta — Pieczorsku, złożył wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów Ukrainy N. Kalczenko, po czym udał się do gmachu Rady Najwyższej Republiki Ukrainy, gdzie złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium D. Korotczencu. Macmillanowi towarzyszył min. Selwyn Lloyd.

Wieczorem goście angielscy obejrzeli balet „Pieśń lasu” w kijowskim Teatrze Opery i Baletu im. Tarasa Szewczenki.



Na przyjęciu w ambasadzie brytyjskiej, Premier Chruszczow w rozmowie z premierem H. Macmillanem. Fot. CAF

Północna Nyassa objęta powstaniem Stan wyjątkowy w pld. Rodezji i walki w Somali

Sytuacja w Afryce nie tylko zaostrzyła się, ale objęła nowe terytoria.

Wyniki walki z chuliganami na kolejach

Od czerwca do grudnia ub. roku trwała specjalna akcja wzmożonej walki z chuliganstwem na kolejach. W akcji tej wraz z organami Ministerstwa Komunikacji, SOK i kolejowej milicji współdziałały również organa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Obrony Narodowej, Generalnej Inspekcji Ratowniczej i Komendy Głównej MO.

Prawie 3.200 akcji specjalnych, które przeprowadzono w ciągu 7 miesięcy spowodowały oddanie w ręce milicji i prokuratury przeszło 6 tys. chuliganów, a prawie 21 tys. spraw do kolegów orzekających.

W kategorii przestępstw, które rozpatrywały prokuratury, na po rzadku dziwnym były, niestety, pobicia, a nawet zabójstwa kolejarzy lub podróżnych, wandalizm niszczenie sprzętu i urządzeń kolejowych, kradzieże itp. Poza tym za drobne wykroczenia ukarano mandatami ponad 21 tys. osób.

I wreszcie wśród smutnego „plonu” akcji zanotować trzeba ujawnienie prawie 105 tys. osób, które jechały „na gapę”.

Bigamista oddany w ręce sprawiedliwości przez własne żony

25 bm. lubelska prokuratura wydała nakaz aresztowania bigamisty Michała Bodaka, robotnika Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych. Bodak został zdemaskowany przez swe żony i przez nie, bez pomocy milicji, doprowadzony do prokuratury.

A oto pokrótce dzieje lubelskie go bigamisty: Pierwsze małżeństwo zawarł Bodak w 1955 r. z Heleną J. z Lublina. Jedną żonę nie wystarczała mu widocznie. Zabięga wkrótce o względy swej starszej sympatki z Kraśnika, Teresy C. Nie wyjawiając jej ocywiście, iż nie jest już kawalerem, ofiarą polknęła haczyk.

1958 roku Teresa C. i Bodak biorą ślub w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kraśniku.

Postępując się kłamstwami Bodak utrzymuje w nieświadomości swe żony, odwiedzając raz jedną, raz drugą. Traf zraził jednak, iż kobiety spotkały się. Bodak został zatrzymany przez nie na ulicy i mimo oporu doprowadzony do prokuratury.

ZSRR gotów jest podpisać układ przyjaźni z Francją

Ł obrad Biura ŚRP w Moskwie

MOSKWA (PAP). W związku z zakończeniem w środę sesji Biura Światowej Rady Pokoju 26 bm. odbyła się konferencja prasowa.

Podczas konferencji ogłoszono decyzję Biura o zwołaniu sesji ŚRP w Sztokholmie w dniach 8—13 maja br., tj. w

dziesiątą rocznicę powstania światowego ruchu obrońców pokoju. Rezolucja uchwalona przez Biuro ŚRP 25 lutego i zatytułowana „Położyć kres zimnej wojnie” głosi m. in.:

„Czas najwyższy, by wkroczyć na drogę rokowań i przeprowadzić konferencję na najwyższym szczeblu w celu rozwiązania spornych problemów. Dążenie naródów do zmiany sytuacji jest teraz tak silne, że może na zawsze położyć kres zimnej wojnie.

Następnie organizatorzy konferencji prasowej odpowiadali na pytania dziennikarzy. W centrum uwagi było spotkanie N. S. Chruszczowa z uczestnikami sesji Biura ŚRP, które odbyło się 24 lutego.

Korespondenta agencji France Presse interesował w szczególności problem ewentualnej wizyty prezydenta Francji de Gaulle'a w Związku Radzieckim.

Wiceprzewodniczący ŚRP D'Astier de la Vigerie powołując się na rozmowę z Chruszczowem powiedział, że jego zdaniem szef rządu radzieckiego pozytywnie odnosi się do takiego spotkania. Spotkania takie — według słów Chruszczowa — mogą być bardzo korzystne, Chruszczow — jak komunikował D'Astier de la Vigerie — wskazywał przy tym, że Związek Radziecki gotów jest podpisać układ przyjaźni z Francją.

PRZED III ZJAZDEM

78 MLN ZŁ W DRUGIM ETAPIE

W łódzkich zakładach przemysłu bawelnianego dobiega końca prace związane z realizacją zobowiązań przedzjazdowych drugiego etapu, tj. podjętych w I kwartale br. Według prowizorycznych obliczeń wykonanie tych zobowiązań powinno dać ponadplanową ilość metrów tkanin wartości 78 mln zł. Nie jest to liczba dokładna, jeśli się weźmie pod uwagę, że ilość zobowiązań stale rośnie i każdego niemal dnia zgłaszane są coraz to nowe. Nie wszystkie dotyczą wzrostu produkcji. Cenne są także zobowiązania, zmierzające do podniesienia jakości produkcji, oszczędności surowca, artykułów technicznych, zobowiązania o charakterze socjalnym itp.

53 TYS. PAR POŃCZOCH WIĘCEJ...

Załoga ZPP im. Jurczaka, znana w kraju z produkcji wysokogatunkowych pończoch damskich, postanowiła na cześć III Zjazdu zwiększyć zaopatrzenie rynku w eleganckie „kryształki”. Dodatkowa produkcja tych luksusowych pończoch w styczniu i lutym wyniosła ponad 53 tys. par. Jest to więcej niż się podjęto wyprodukować w ramach tzw. czynu zjazdowego.

12.650 kontroli — 9,7 tys. stwierdzonych nadużyć

Wykryte w ub. roku przestępstwa gospodarcze przyniosły 1.271 mln zł strat

Kilka dni temu Główny Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny Ministerstwa Finansów sporządził podsumowanie wyników ubiegłorocznej działalności inspektoratów rad narodowych. Na 12.650 przeprowadzonych kontroli wykryto ogółem 9,7 tys. przestępstw — w tym blisko 1800 przestępstw gospodarczych, 550 dewizowych, ponad 300 celnych i 7.111 przestępstw podatkowych.

Przestępcy narazili gospodarke narodową na 1.271 mln zł strat. Na majątku sprawców nadużyć udało się zabezpieczyć straty skarbu państwa jedynie na sumę ok. 256 mln zł. W związku z wykryciem przestępstw, 2,6 tys. spraw skierowano do Prokuratury i MO. Areszt śledczy zastosowany został w stosunku do 1186 osób, a 1718 osób ukarano w drodze służbowej.

osoby, unikające pełnego opodatkowania. Łączna wysokość nielegalnych transakcji dewizowych, wykrytych przez inspektoraty kontrolno-rewizyjne, wyniosła w roku ubiegłym ponad 18 mln zł. Straty z powodu specyficznego przestępstwa dewizowych, nie zostały ściśle określone.

4 osoby utonęły w taksówce, która wpadła do stawu

W niedzielę 22 bm. zaginęła na Śląsku taksówka bytomska marki „Warszawa”, prowadzona przez kierowcę Franciszka Nowaka. Od momentu kiedy samochód wyjechał z Tych, wiozący do miejscowości Godula koło Bytomia małżonków Odko i ich 14-miesięcznego syna, wszelki ślad po nim zaginął. Intensywnie poszukiwania wdrożone przez milicję nie przyniosły z początku rezultatu. Dopiero po 4 dniach poszukiwań samochód wyciągnięto z przydrożnego stawu koło Goduli.

Taksówka znajdowała się na głębokości około 6 metrów pod wodą. Jak wykazały oględziny, zsunęła się ona po skarpie stawu, łamiąc po drodze drzewa. Ponieważ droga, na której nastąpił wypadek, jest stosunkowo mało uczęszczana, nikt nie zwrócił uwagi na ślady. Kierowca i pasażerowie taksówki utonęli. W sprawie tragicznego i nadzwyczajnego wypadku Prokuratura prowadzi śledztwo.

SZMERY — ŚWIATA SALON GOSPODARSTWA DOMOWEGO

W gmachu Grand Palais w Paryżu otwarty został salon gospodarstwa domowego. Ta tradycyjna impreza sięgająca swymi początkami 1923 r. trwać będzie do 22 marca. Oblicza się, że salon zwiedzi ok. 1,5 miliona ludzi, którzy obejrzą siołska 1.500 wystawców zajmujących ogółem 38 tys. m kwadratowych.

„Gwoździem” tegorocznego salonu jest apartament mieszkalny składający się z 4 pokoi i kuźni. Został on zbudowany na podstawie wyników wielkiej ankiety przeprowadzonej wśród członków organizacji kobiecych i rodzinnych. Jest on przewidziany dla dwójki osób dorosłych i czwórki dzieci. Na imprezie zademonstrowane zostały poza tym nowoczesne i stylowe umeblowania, aparaty gospodarstwa domowego itp.

LONG BEACH TONIE Pomysł przeprowadzone przez specjalistów wykazał, że część wybrzeża Kalifornii, na którym znajduje się słynne ze swoich plaż... i z wyborów Miss Universeum miasto Long Beach — zapada się. W związku z tym istnieje obawa, że miasto to może ulec zatopieniu. Przyczyną zapadania się gruntu, jak się przypuszcza, jest „próźnia” powstała pod ziemią na skutek intensywnej eksploatacji ropy naftowej i gazu ziemnego. Od roku 1936 z terenów tych wypompowano około 800 milionów barytek ropy naftowej.

CZYŻBY ZNOW LATAJĄCE TALERZE Pilot oraz 35 pasażerów lecących z Nowego Jorku do Detroit samolotem „DC-8”, należącym do Towarzystwa Lotniczego „American Airlines” oświadczyli po wylądowaniu, iż przez całą drogę aparat, którym lecieli eskortowany był przez trzy tajemnicze przedmioty. Według oficjalnego oświadczenia, jakie złożył, na odcinku lotu od Philpsburgu do Cleveland, gdy samolot leciał na wysokości 3.500 m, zbliżyły się do niego trzy nieznane przedmioty, które leciały równo z samolotem zachowując zawsze jednakową odległość. Pilot samolotu, kpt. Peter Killian stwierdził, że nigdy w życiu nie widział tego rodzaju przedmiotów, które wykonywały skomplikowane ewolucje powietrzne, jednak ani na moment nie zbliżyły się do samolotu na taką odległość, by można je było rozpoznać i określić.

Uwaga, dziennikarze

Zarząd Łódzkiego Oddziału SDP przypomina, iż walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze SDP odbędzie się dnia 1 marca br., o godz. 10.30. Zebranie odbędzie się w Klubie Dziennikarzy przy ul. Piotrkowskiej 96

Z Kraju

SPADKOBIERCY TRADYCJI KOSYNIERÓW Jeszcze w tym roku na uroczystościach państwowych — defiladach i pochodach — pomaszczą pierwszy raz od... Insurekcji Kościuszkowskiej autentyczny kosyński marszałek „Bartosz”, Bartoszu, ojciec nie królowa nadziei!

Oddział kosyński tworzy się w powiecie Proszowiec, gdzie istnieje żywa tradycja kościuszkowska. W czasach powstania właśnie tu we wsiach prosiwskich m. in. w Koniuszy stajonował Kościuszko wraz ze swym sztabem wojsk powstańczych. Sąd też pochodził słynny przywódca Kosyńców — Bartosz Głowacki, którego potomkowie żyją po dziś dzień.

BIBLIA GUTENBERGA I PASAŻER Z XVI WIEKU POWRÓCIŁ DO PEŁPINA

W bibliotece seminarium duchownego w Pełpinie (woj. gdańskie) odbyła się uroczystość przekazania zwrotnych Polsce — wraz z częścią skarbów naszej kultury — Biblii Gutenberga i pasażera z XVI wieku. Oba te zabytki piśmiennicze przed 20 laty przewieziono do Warszawy. Biblię tego seminarium do Warszawy wyślad w wrześniu 1939 r. wywiozono je za granicę. W uroczystości przejęcia ksiąg przez bibliotekę wziął udział ks. biskup ordynariusz dr Kazimierz Józef Kowalski.

15 ROCZNICA LUBELSKIEJ WRN

26 bm. w Lublinie odbyła się uroczysta sesja WRN, poświęcona XV rocznicy powstania konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Nowości radzieckiego przemysłu

Ekonomiczne, lekkie, trwałe, a co najważniejsze tanie — oto zalety „mikrolitrowych” samochodów marki „Ogoniok” i „965”, skonstruowanych przez inżynierów radzieckich. Szybkość „Ogonioka” 75 km na godzinę, zaś „965” — 90 km. Samochody te są bardzo zgrabne i estetycznie wykonane. Litraż cylindrów jest dwukrotnie mniejszy niż u seryjnego „Moskwicza”. Silnik chłodzony jest powietrzem a nie wodą, co jeszcze bardziej obniża jego wagę i pozwala obejść się bez chłodnicy.

„Ogoniok” — to wóz osobowocieczarowy z krytą karoserią. Zabiera z łatwością czterech pasażerów.

Konstruktorzy fabryki maszyn ciężkich w Irikuoku pracują nad zbudowaniem olbrzymiej czerpaki pływającej, której czerpaka o pojemności 600 litrów zanurzać się będzie na głębokość do 50 metrów.

Czerpaka-gigant o długości ponad 200 m i wysokości 10 piętrowego domu użyta zostanie do wydobycia złota w tych miejscach kopalni, gdzie wydobycie kruszcza przy użyciu dotychczasowych maszyn było niemożliwe.

Ogólna moc silników potężnej drągi równać się będzie około 7 tys. kilowatów i zastąpi ona pracę około 12 tys. ludzi.

Druga wyposażona zostanie w aparaturę telewizyjną do kontroli i regulowania pracy tej maszyny oraz urządzenia, które będą automatycznie kontrolowały procesy technologiczne. Maszyna będzie mieć również specjalne przyrządy do wylądowania samorodków złota.

„Murzyn” zrobił swoje i pójdzie siedzieć

Członkowie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Szkole Podstawowej dla Dorosłych w Zamościu byli wyraźnie ośmieszeni w swoim poziomie przygotowania młodego człowieka, który zgłosił się by zdawał jako ekstern egzamin z zakresu 7 klas szkoły. W drodze wyjątku wypisano też i wreżono mu od razu po egzaminie świadectwo.

Zachwyceni egzaminem członkowie komisji zapomnieli nawet o obowiązku sprawdzenia tożsamości egzaminowanej osoby. Wystarczyło, że młodego człowieka przywodził na egzamin znany im kierownik pobliskiego sklepu MHD Marian Kowalczak, który przedstawił go jako swego kuzyna na Władysława Dudę. W rzeczywistości jednak rzekomo Władysława Dudę nosił nazwisko Zbiłgiewa Wawryka i posiadał ukończone średnie wykształcenie. Dzieki takiej „pomocy” Duda uzyskał upragnione świadectwo i złożył je w dyrekcji Zakładów Tuszczo w wycie w Brodowie, gdzie pracował. Wkrótce jednak na ślad przestępstwa wpadły organa MO.

Wyrokem sądu „pośrednik” — Marian Kowalczak skazany został na karę roku więzienia, a Władysław Duda na pół roku więzienia. Sprawę trzeciego współwinnego waley „murzyna” — Zbiłgiewa Wawryka, który odbywa obecnie służbę wojskową przekazano do Prokuratury Wojskowej.

SPORT

Kolarze na „Jaguarach” będą trenowali w Płodwi

Modnym słowem w kolarstwie polskim stanie się nazwa rowerów wyprodukowanych w Bydgoszy — „Jaguar”, których pierwszy transport dostarczony został naszym zawodnikom wyjeżdżającym na zgrupowanie do Płodwi. Z grona czołowych szosowców ubył Marian Więkowski, który musi się poddać dużej kuracji. Do Bulgarii wyjechał więc: Fornalczyk, Gęzka, Głowaty, Gazda, Czarnecki, Truszczyński, Pruski, Podobas, Trochanowski. Spośród tych zawodników wyłoniona zostanie drużyna na XII Wysięg Pokoju. Trenerem kolarzy jest Nowoczek, jego zastępcą i mechanikiem w jednej osobie Stefanowski. Ponadto zawodnikom towarzyszy lekarz i masażysta.

Nie zapomniano również o zorganizowaniu obozu dla torowców. Ci od 15 marca zgrupowani będą w Wiśle. Gros zawodników, to kolarze łódzkiej Gwardii.

Jak twierdzi trener Salyga, „Jaguary” prezentują się doskonale. Są one przede wszystkim starannie wykonane. Dyrektor fabryki rowerów w Bydgoszy, Zygmunt Fajge obiecuje, że w najbliższym czasie dostarczy większy transport „Jaguarów” w ilości 400 rowerów, a ilość ta w pewnej mierze zaspokoi potrzeby naszej czołówki.

A teraz kolej na seniorów

Dobiegł już końca turniej tenisowy stołowego juniorów i juniorek o mistrzostwo Łodzi. O ile obsada konkurencji męskiej była liczna — 35 zawodników, o tyle barzo słaba jeżeli chodzi o juniorki. Zaledwie 6 młodych adeptek rakietki brało udział w mistrzostwach.

Tytuł mistrza Łodzi juniorów zdobył Dominik II (Włóknarz Złoty) przed Węgierskim (Energetyk), Grafińskim (Oratorium) i Luczyńskim (Energetyk), a mistrzynią juniorek została Lisowska przed Płotą (obie z AZS).

Obóz w Bulgarii trwać będzie krócej o dwa tygodnie, niż planowano poprzednio. Niemniej jednak mamy gwarancję, że za wodny okres ten dobrze wykorzystają w warunkach klimatycznych znacznie lepszych niż w Polsce.

Począwszy od 2 marca, potęczą się rozgrywki seniorów i seniorek o mistrzostwo Łodzi. Dotychczas wzięło kilkadziesiąt zgłoszeń, liczba uczestników wzrosła jednak, gdyż napływają dalsze zgłoszenia. Tytuł mistrzyni Łodzi bronić będzie Kwiatkowska, a mistrza Łodzi Krygier.

Jubileusz red. L. Szumlewskiego

Red. Ludwik Szumlewski obchodził wczoraj 25-lecie pracy dziennikarsko-radiowej.



Komisja Sportu i Turystyki przy KŁ PZPR.

W studio Polskiego Radia w Łodzi zebrało się liczne grono przyjaciół Jubilatów. Przybyli z Warszawy przedstawiciele Polskiego Radia i GKKF oraz bardzo liczni dziennikarze sportowi z całej Polski.

Po uroczystości oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której między innymi wystąpili: Wileżyńska, Debichowa, Abbe, Jeżewski i orkiestra pod batutą Edwarda Ciuszki.

Dekretem przewodniczącego GKKF red. L. Szumlewski odznaczony został orderem zasłużonego działacza sportowego. Dekoracji dokonał dyr. Antoni Miller.

Przemówieniem, które różdło czł. dyr. dyr. Józef Godlewski i Kazimierz Zygmund nie było końca. Przedstawiciele sportu łódzkiego z poszczególnych związków okręgowych i klubów, wręczając Jubilatowi upomniki, życzyli mu dalszych owocnych lat pracy na niwie propagandy sportu polskiego.

Przemówieniem, które różdło czł. dyr. dyr. Józef Godlewski i Kazimierz Zygmund nie było końca. Przedstawiciele sportu łódzkiego z poszczególnych związków okręgowych i klubów, wręczając Jubilatowi upomniki, życzyli mu dalszych owocnych lat pracy na niwie propagandy sportu polskiego.

Depesze gratulacyjne nadeszły między innymi: KŁ PZPR, przewodniczący Prez. R.N. E. Kaźmierczak, GKKF, sekretarz PKOl, T. Lempart, nator kolarzy łódzkiej M. Karpiński, poeta M. Piechal.

Druga wyposażona zostanie w aparaturę telewizyjną do kontroli i regulowania pracy tej maszyny oraz urządzenia, które będą automatycznie kontrolowały procesy technologiczne. Maszyna będzie mieć również specjalne przyrządy do wylądowania samorodków złota.

Dwa dni obrad Federacji „Sparta” w Łodzi

Na koszulkach sportowych: Sidy, Krzesińskiej, Makomastkiego, Kapłoniaka, Fowpika, Krzesińskiego, Pietrzykowskiego, Zwołańskiego, Salacińskiego i wielu, wielu innych zawodników sportowych emblematy klubów wojewódzkich należących do Federacji „Sparta”.

Wym reprezentantom; forma współpracy ze związkami sportowymi i podział dotacji. Spraw, jak widzimy, jest multum. Obrady trwać będą dwa dni. W czasie przerwy, dziś o godzinie 14, w sali przy ul. Północnej 35, produkować się będzie popularny już w Łodzi kłobaret sportowy „Maraton”. Wystąpią m. in. artyści W. Skoczylas, H. Abbe, Nagórski.

Dzisiaj w Helenowie w lokalu łódzkiego „Spolem” rozpoczynają się obrady plenarne Zarządu Głównego wspomnianej Federacji. Z całej Polski przyjeżdżają delegaci poszczególnych klubów. Będzie ich przeszło 80. Zebranie ma charakter roboczy. Większość aktualnych zagadnień rozpatrywana zostanie na komisjach: finansowej, wychowania fizycznego, sportu, remontu i inwestycji urzędów, organizacyjno-wnioskowej i szeregu innych.

Natomiast o godz. 13, w dużej sali, odbędzie się mecz o charakterze międzynarodowym ko szarykary jugosłowiańskich Zadar z drużyną Spolem Łódź.

Federacja „Sparta”, gromadzi w swoich szeregach nie tylko mistrzów, o których na wstępie wspomnieliśmy, ale również sportowców, którzy pod sztandarem tej organizacji nabywają siły i energii, by móc łatwiej pokonywać trudności codziennego życia, a z drugiej strony marzyć o sukcesach na arenie sportowej.

Dobrze się stało, że ŁOZP zwraca specjalną uwagę na dzieci. Wiemy bowiem, że gdzie jak gdzie, ale w pływaniu postępy zawodnika w dużym stopniu uzależnione są od dobrego początku.

Należą tu bokserzy Bielska, mistrzowie świata w kajakach, mistrzowie Polski w hokeju na trawie Stelli z Gniezna, świetni lekkoatleci, dobrzy koszykarze, słownym przedstawicielami różnych dyscyplin sportu nie wylączają kolarstwa. Federacja ogółem liczy przeszło 60 klubów, rozlokowanych w kraju.

Na rozpoczynającej się dzisiaj konferencji omówione zostaną również sprawy organizowania obozów, szkolenia zawodników, pomocy materialnej czoł-

Na rozpoczynającej się dzisiaj konferencji omówione zostaną również sprawy organizowania obozów, szkolenia zawodników, pomocy materialnej czoł-

Na rozpoczynającej się dzisiaj konferencji omówione zostaną również sprawy organizowania obozów, szkolenia zawodników, pomocy materialnej czoł-

Wybuch w angielskim ośrodku atomowym

LONDYN (PAP). W czwartek w brytyjskim ośrodku badań atomowych w Aldermaston przy wyławowywaniu z samochodu dostawczego materiału nastąpiła eksplozja. Dwóch robotników zginęło na miejscu, trzeci zaś został ranny. Pobliski budynek uległ poważnemu uszkodzeniu, wybuchił też pożar, który jednak szybko zlikwidowano.

Przedstawiciel ośrodka oświadczył, iż eksplozja w zwykły chemiczny materiał wybuchowy. Wybuch nie spowodował skażenia pomieszczeń substancjami radioaktywnymi.

Według doniesień agencyjnych, eksplozja nastąpiła podczas wyławowywania materiału wybuchowego w jednej z hal ośrodka.

Czwartkowy wybuch był szóstym wypadkiem, jakie zdarzyły się w Aldermaston w ciągu ostatnich 4 lat.

NOWI MILIONERZY „TOTO-LOTKU”

Bieżący tydzień w popularnym na terenie kraju „Toto - Lotku” odcinają wysokie wygrane. Duże kwoty, gdyż po 519.844 zł wygrało 3 uczestników zakładów w Warszawie, Szczecinie i Łodzi.

Ale i wygrane niższych stopni są pokaźne, skoro np. za zwykle „piątki” 79 osób uzyskało po ca 20.000 zł.

RADIO i telewizja

PIĄTEK, 27 LUTEGO 15.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie” w wykonaniu zespołu harmonistów T. Wesolowskiego. 15.30 Dla dzieci odc. 8 powieści Wiktora Gomułkiewicza pt. „Wspomnienia niebieskiego mundurka”. 16.05 (L) „Przed dziesiątym koncertem w Filharmonii”. 16.25 (L) Aria z oper włoskiej. 16.40 (L) „Runda z piosenką” w opracowaniu Ludwika Szumlewskiego. 17.00 (L) Audycja aktualna. 17.25 (L) Audycja literacka. 17.40 (L) Muzyka rozrywkowa. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 „Wspomnienia polskich komunistów”. 19.00 Pieśni rewolucyjne. 19.20 Wiersze Henri Michaux. 19.30 Koncert symfoniczny z sali Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach. 20.05 Z kraju i ze świata (w przerwie koncertu). 20.25 d. c. koncertu. 21.45 Polski Uniwersytet Radiowy — „System kontroli państwowej — a problem biurokracji” — pogadanka docenta Sylwestra Zawadzkiego. 22.00 Wiadomości. 22.05 „W krainie ślepców” — słuchowisko wg opow. G. Herberta Wellsa. 22.41 Muzyka. 23.05 „Ze świata jazzu”. 23.35 Melodie taneczne gra orkiestra Ray Anthony. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA piątek, 27 lutego 18.30 Tele-Echo (W). 19.00 Dzieńnik telewizyjny (W). 19.30 5 minut muzyki (L). 19.38 „Majętki albo miłość” — komedia J. Kozłowskiego. Przeniesienie z Teatru im. St. Jaracza w Łodzi (ogólnopolski).

Powódź nie zagraża

Na Dunajcu, Rabie, Sole i Skawie oraz innych mniejszych górskich rzekach południowej Polski ruszyły już lody. Wezbrane skutkiem roztopów i deszczu rzeki toczą swe wody wraz z krą lodową, nie powodując na razie groźby powodzi. Dotychczas nie zanotowano jeszcze żadnego groźnego zatoru lodowego. Mimo to jednak Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Krakowie pełni dyżurny, odbierając meldunki z terenu o sytuacji na poszczególnych rzekach województwa krakowskiego.

Na wypadek powodzi zgromadzone też zostały odpowiednie środki i materiały.

Dyskutujemy przed III zjazdem

Istnieje w naszym społeczeństwie jakaś dziwna anomalia do liczby, do wszelkiego rodzaju wiedzy, do wiedzy i użyteczności. Rzadko kiedy czytelnika zainteresuje artykuł w gazecie przepelony cyframi. Taki artykuł uchodzi za zwykłą kawałką — niegodną „światłych humanistów”.

Można sobie to zjawisko wytłumaczyć naszą tradycyjną niechęcią do ekonomicznego myślenia i pogardą dla wszelkiego użycia, można sobie to również wytłumaczyć nadmiernym i nieraz bezpodstawnym szafowaniem wielkimi liczbami w latach minionych. Ale nie można się zgodzić ze stanem nieświadomości pewnych faktów i liczb, mających decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju naszego życia społecznego i gospodarczego.

O co chodzi? O pewne zjawiska z dziedziny demografii naszego miasta.

Przez wiele lat powojennych tak upajaliśmy się wielkim przyrostem naturalnym, ogólnym wzrostem liczby mieszkańców Łodzi, przypływem dużej ilości rak roboczych, że w międzyczasie zgubiliśmy z pola wi-

Trochę łódzkiej demografii

dzienia pewne anomalie — oraz następstwa wojny, które dopiero teraz dadzą nam się odczuć.

ZACZNIJMY OD ANOMALII

Jedną z charakterystycznych cech naszego miasta jest zagęszczenie ludności na jeden kilometr kwadratowy, które w Łodzi wynosi 3,184, podczas gdy np. w Krakowie jedynie 2,050, a w innych miastach jeszcze znacznie mniej. Ale co szczególnie wyróżnia nasze miasto, to nadmierne stężenie zabudowy i ludności w centrum, przy stosunkowo wolnych terenach w dzielnicach obrzeżnych. Ok. 40 proc. budynków mieszkalnych i tyleż prawie ludności naszego miasta skupiło się w śródmieściu. W niektórych blokach śródmiejskich mieszka po kilka tysięcy ludzi, a wobec przemian zabudowy mieszkaniowej z usługami i przemysłem, nieraz zdarza się wypadki, że w jednym studziennym bloku śródmiejskim mieszka kilka tysięcy osób i pracuje kilkanaście tysięcy robotników. To byłoby jedno zjawisko nakładające na urbanistów i architektów obowiązek rozluźnienia zabudowy

śródmiejskiej i zaniechania budownictwa „płombowego” w śródmieściu.

Innym charakterystycznym zjawiskiem jest nierównomierne zagęszczenie zaludnienia na jedną izbę w poszczególnych dzielnicach naszego miasta. Według danych z 1955 r. wskaźnik zaludnienia m. Łodzi wynosił 2,07 osoby na jedną izbę. Ale dzielnice północne i południowe wykazują zagęszczenie 2,20 osoby na izbę, podczas gdy dzielnice wschodnie 1,9 a zachodnie 1,88. Z analizy tych liczb wynika nie tylko potrzeba rozwoju miasta w kierunku wschód-zachód, ale również kierunek doraźnej polityki władz kwatunkowych w naszym mieście.

KAWALEROWIE — MILE WIDZIANI

W wyniku kilkuletniej wewnętrznej migracji ludności w naszym kraju, liczba mieszkańców Łodzi wynosi obecnie 700 tysięcy. Jest to z pewnością objaw pocieszający. Ale już znacznie mniej radości przysparza fakt, że w Łodzi na 100 mężczyzn przypada 121 kobiet, podczas gdy przeciętnie w kraju przypada ich jedynie 110. To przecież oznacza, że wiele tysięcy kobiet łódzkich jest skazanych na staropanieństwo, jeśli w najbliższych latach nie wyemigrują z Łodzi, względnie jeśli nie nastąpi przypływ samotnych mężczyzn do naszego miasta.

Wydaje się, że ta sytuacja nakłada na ojców naszego miasta obowiązek prowadzenia odpowiedniej polityki ludnościowej i gospodarczej. Czy nie byłoby wskazane rozwinięcie w Łodzi nowych gałęzi przemysłu, zatrudniających przede wszystkim mężczyzn? Czy w doborze kadr, oddzielnie samochodami dowożonych do Łodzi, nie należałoby szczególnie preferować młodych i samotnych mężczyzn? Czy nie należałoby stworzyć uprzywilejowanych warunków dla przybywających do Łodzi samotnych mężczyzn i tu zakładających gniazdo rodzinne?

Wydaje się, że zagadnienie to — dotąd wstydliwie ukrywane — jak każde, zjawisko społeczne powinno stać się przedmiotem dyskusji i żywej troski zarówno ojców naszego miasta, jak i, mających wpływ na życie społeczne, kierowników łódzkich przedsiębiorstw.

TRZY CECHY CHARAKTERYSTYCZNE

Od dnia wybuchu drugiej wojny światowej mija już blisko 20 lat. Zaczynają wchodzić w życie roczniki urodzeni w latach wojennych i w związku z tym należy przewidzieć poważną zmianę struktury wieku ludności m. Łodzi. Ogólnie biorąc, należy przewidzieć trzy charakterystyczne zmiany struktury ludności m. Łodzi w najbliższych siedmiu latach:

- wzrost grupy ludności poniżej wieku produkcyjnego (0-17 lat);
- zmniejszenie się grupy

ludności w wieku produkcyjnym (kobiety 18-54 lat, mężczyźni 18-59 lat);

■ wzrost grupy ludności powyżej wieku produkcyjnego.

W 1955 r. dzieci stanowiły 29,9 proc. ogółu ludności, starszy ludźle — 12,0 proc., zaś ludność zdolna do pracy produkcyjnej — 58,1 proc. Natomiast w 1965 r. dzieci stanowiły 31,2 proc. ludności, starszy — 14,8 proc., a ludność zdolna do pracy jedynie 54 proc.

PROBLEMY DO DYSKUSJI

Co z tego wynika? Ze wzrostu ilości dzieci wynika konieczność wzmocnienia przede wszystkim budowy szkół, a ze wzrostu ilości ludzi starych wynika chyba konieczność wzmocnienia nakładów w zakresie urządzeń socjalnych. Ale zmniejszenie się liczby ludności w wieku produkcyjnym jest ważnym momentem dla kierowników łódzkich przedsiębiorstw przemysłowych. Ograniczony zasób izb mieszkalnych uniemożliwia dalszy poważniejszy przypływ sił roboczych z zewnątrz do Łodzi. Jedyną zatem drogą do wzrostu produkcji prowadzić może tylko przez wzrost wydajności pracy i przez postęp techniczny.

Poruszyliśmy powyżej stylem telegraficznym kilka problemów łódzkiej demografii, które naszym zdaniem zasługują na uwagę i wyczerpującą dyskusję. Tych problemów jest znacznie więcej. Szkoda, że łódzcy demografowie, socjologowie, ekonomiści, a także i publicyści, tak mało poświęcają im uwagi.

MARIAN BIELECKI

Więcej takich programów więcej takich ambicji

Teatr Jaracza (za co mu część i chwala!) wystawił obecnie arcydzieło Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”. Zanim omówimy wartości tego spektaklu, należałoby zwrócić uwagę na szczegół nie największy może wagi, ale też i nie ostatni: na wydany w związku z tym wydarzeniem program teatralny.

Niezbyt frajdująca jest jego forma graficzna i sama szata zewnętrzna — bogate natomiast walory treściowe.

Otwiera go wiersz Mariana Piechala: „Każdy ma swoją przepióreczkę” — poetyczna synteza samej sztuki, a równo cześnie mądra konfrontacja założeń Żeromskiego z prawdą dnia dzisiejszego.

Szczególnie interesująca i wartościowa jest rozprawa teatralna łódzkiego prof. Michała Orlicza o „Przepióreczce”. Nie odpowiada ona w pełni warunkom obowiązującym artykuły, ukazujące się w wydawnictwach tego typu: jest może za długa. Niemniej mankament ten okupują w pełni jej istotne wartości.

Autorem był przy narodzinach tego słynnego przedstawienia w Teatrze Narodowym i w Re-

Na marginesie procesu Kocha

Każdy jest równy wobec prawa

Proces oskarżonego o ludobójstwo zbrodniarza wojennego Ericha Kocha dobiega końca. Wkrótce zapadnie wyrok.

Proces trwał długo i prowadzony był z drobiazgową dokładnością. Zeznawało kilkudziesięciu świadków, na rozprawach przeczytano setki stron różnych dokumentów, dowodów rzeczowych. Jest to ostatni chyba w Polsce wielki proces tego typu.

Dowody minionej zbrodni — złożone są na jednej szali wagi Temidy, na drugiej waga się obecne losy żywego człowieka. Proces byłego pana życia i śmierci (bardziej zresztą śmierci) wywołał liczne artykuły, notki, felietony. Na temat procesu, a szczególnie jego strony formalnej, słyszy się też wiele różnych, prywatnie wyrażanych opinii. Można by je streścić w słowach: „Po co ta maskarada, to ciekawie się, Hitlerzy zabijali Polaków bez sądu, choć jedyną ich winą była przynależność do narodu polskiego. Koch ma na swoim sumieniu (jeśli je ma) tysiące ludzi zamordowanych w bestialski sposób. Czy to jeszcze za mało, aby otrzymał zasłużoną karę? Czy nie szkoda czasu i pieniędzy na przewlekły proces? I tak udało mu się przedłużyć życie o 12 lat!

Inni posuwają się jeszcze dalej, twierdząc, że takie „celebrowanie” procesu, to kpiny z niedawnej tragedii narodu. Ze to obraża poczucie krzywdy ludzi, którzy przeżyli piekło łapanek, obozów, więzień,

gett, pacyfikacji, masowych egzekucji. Widok Kocha siedzącego w miękim fotelu, w pan toflach, z otulonymi nogami, odpowiadającego z pozycji siedzącej, przyjmuje się znaczący kiwnięcie głowy. Obrazu dopełnia pletgniarka, opiekująca się zdrowiem oskarżonego.

Przynajmniej — że trudno dziwić się tego rodzaju odczuciom. Ale nie dziwi się, to nie znaczy przyznawać rację.

To prawda, że Koch odpowiada przed sądem według taryfy ulgowej. No cóż — jest stary i chory. Mimo to waży o swoje życie, szamocze się, jak ryba w sieci. Przez cały czas przewodu sądowego w każdym dokumencie swoich zbrodni dozukiwał się dwuznaczności i jednego choćby zdania, które przemówiłoby na jego korzyść. Nie udało mu się to. Bo nie mogło się udać. Jego wina jest bezsporna. Świadkiem jej jest cały naród, więcej — cała uczciwa ludzkość. Ale nie można temu człowiekowi odmówić prawa do obrony swego życia. To jest także oczywiste i ludzkie.

„Jeśli hitlerowcy inaczej postępowali? Ale my jesteśmy Polakami, obywatelami państwa zrodzonego z innej idei niż faszystowskie Niemcy i hitlerowcy potemiani właśnie za ich bestialski stosunek do człowieka: do jeńca, do rannego, do kobiety i dziecka, do człowieka bezbronno. Koch w chwili osadzenia w więzieniu był człowiekiem bezbronny. W pojedynku na sali sądowej daliśmy mu broń do ręki — możliwość wytożenia swoich argumentów i obrony przed sądem. Czy wobec z dawną wiadomością winy miałby być skazany bez tej możliwości obrony? Czy mieliśmy potwierdzić jego słowa wypowiedziane w swoim czasie do Anglików: „Nie wydawajcie mnie barbarzyńskim Polakom! Oni powieszają mnie bez sądu!”

Pociągając Kocha do odpowiedzialności karnej, czynimy zadość nie tylko obowiązkowi wynikającemu z prawa polskiego, lecz również obowiązkowi wynikającemu z międzynarodowego prawa karnego. Zarówno międzynarodowe, jak i polskie prawo każdemu oskarżonemu daje możliwość odpowiadania i obrony przed sądem. Koch odpowiada przed sądem polskim, który kieruje się zasadą: „Każdy jest równy wobec prawa”. Przy okazji warto dodać, że nawet niechętnie do nas ustosunkowani obserwatorzy zagraniczni zmuszeni są przyznać, że w sądownictwie polskim panuje atmosfera praworządności. Nasza praworządność wykrystalizowała się w wyniku przemian państwowych. Przejawiamy obecnie doniosły okres odbudowy poznańskości dla niej i zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Nikt chyba nie pragnie naruszenia tego stanu nawet po to, aby Kochowi szybciej wymierzyć sprawiedliwość.

W tej sytuacji należy z pełnym szacunkiem ocenić równo wagę, spokój i ogromną kulturę, z jaką sąd rozstrzyga tę trudną i niewdzięczną sprawę. Uznanie należy się obrońcom: przecież są Polakami. Uznanie należy się świadkom, naczelnym obserwatorom zbrodni, często osobście ciężko poszkodowanym przez Kocha, którzy mimo to w czasie zeznań wykazali maksimum obiektywizmu.

Wyrok na Kocha wydają jego zbrodnie, nie nasza nienawiść — mimo że na nią w pełni zasłużył.

ZOFIA CHOJNACKA

Komunikaty

Od 21 do 26 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie IX Ogólnopolski Konkurs Tańca Kłasykarnego.

Ministerstwo Kultury i Sztuki komunikuje, że termin nadsyłania zgłoszeń na konkurs przedłuża się do dnia 10 marca br.

1-4 kwietnia br., w sali kameralnej Filharmonii Narodowej odbędzie się konkurs śpiewaczy na najlepsze wykonanie pieśni Karłowicza. W konkursie brać mogą udział śpiewaczkę i śpiewaczy do lat 35 nie nagrodzeni dotychczas na konkursach.

Przewidziane są nagrody pieniężne. Szczegółowych informacji udziela i zapisy (tylko do dnia 10 marca br.) przyjmuje sekretariat WTM im. St. Moniuszki, Nowy Świat 24, tel. 6-48-24 (godz. 9-16).

Zamiast artykułu o Szewczenko

W marcu przypada rocznica urodzin wielkiego poety ukraińskiego Tarasa Szewczenki. Utało się, że o rocznicę z tej okazji gazety poświęcają mu nieco uwagi. Tym razem jednak postaramy się uprzedzić „tradycję”. Zamiast kilku wierszy zyciorysu poety, zajmijmy się ludźmi, którym jego twórczość jest szczególnie bliska i droga.

— Chciałbym zobaczyć waszą bibliotekę — zwracam się do przewodniczącego Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Łodzi, p. Bednarzuka.

— Niestety, biblioteka nasza składa się z tomów rozrzuconych po domach członków towarzystwa — pada odpowiedź. Tu wstydliwy gest zakłopotania.

Moje najcisze przeważnie ożywione rozmowy, prowadzoną w języku ukraińskim. Zarząd omawiał właśnie sprawy organizacyjne. Znajdowaliśmy się w lokalu TPP-8, które raz na tydzień użycza gościny towarzystwu. Ślad i brak biblioteki,

bo nie ma jej po prostu gdzie pomieścić.

Skarbnik towarzystwa dr Potęga mówi mi: „Mamy w kasie dwieście złotych zebranych ze składek. Nie mam nawet z czego opłacić na pierwszego dyrygenta naszego chóru „Bandura” — oczka w głowie naszego towarzystwa.

Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne działa w Łodzi od maja 1957 roku. Obecnie skupia 100 członków wraz z rodzinami, którzy spotykają się co tydzień, by porozmawiać w ojczymym języku, zaśpiewać ludowe pieśni ukraińskie, przeczytać czasopisma. Zespół dramatyczny wystawił ostatnio jednoaktówkę Iwana Franko „Budka 27”, obecnie przygotowuje program na uroczystości ku czci Szewczenki.

— Chcielibyśmy uczyć nasze dzieci języka ojczystego — mówi członkowie zarządu. — Zależy nam na kontakcie z szerszymi rzeszami społeczeństwa, którym możemy pokazać wieki pieśni dowodów kultury bliskiego wschodniego sąsiada. Gdyby zachciano przyjąć nam z pomocą...

Twórczość wielkiego poety ukraińskiego weszła do skarbca kultury światowej. Czasopisma ukraińskie „Nasze Słowo” i „Nasza Kultura” zamieszczają nowe przekłady jego utworów na język polski, dokonane przez znanych polskich poetów. Ludzie, którzy potrafili chłonąć piękno poezji ukraińskiego weszła w mowę ojczystej, czekają na pomoc swej drugiej ojczyzny, której przecież stali się wartościowymi i pełnoprawnymi obywatelami.

(J. B.)

Już wkrótce staraniem techników Polski i NRD zostanie zorganizowana w Warszawie osobliwa wystawa. Ekspozycja jej będzie można w równej mierze obejrzeć co... usłyszeć. I to usłyszeć w dosyć przykrej dla uszu formie. Zwiędzający wysława zobaczy bowiem liczne odbiorniki radiowe i telewizyjne, usłyszy zaś — dobywające się z nich szumy, trzaski, piski i inne nieartykułowane dźwięki. Dźwięki objęte ogólną nazwą zakłóceń przemysłowych.

Zakłócenia te oraz metody i środki ich zwalczania będą właśnie głównym tematem zorganizowanej latem br. wystawy polsko-niemieckiej.

Nieomal na każdym kroku możemy spotkać w mieście różne urządzenia elektryczne, stanowiące źródło zakłóceń odbioru radiowego i telewizyjnego. Tam bowiem, gdzie zainstalowane jest takie urządzenie, przy włączaniu i wyłączeniu jego obwodów mogą powstawać chaotyczne fale radiowe.

Rozchodzą się one we wszystkie strony. Odebrane zaś przez radioaparaty — mogą do niego dotrzeć bądź za pośrednictwem anteny, bądź przewodami sieci zasilającej — wywołują niepożądane zjawiska. Będą to zniekształcenia obrazu telewizyjnego

całym świecie nieustępliwa walka. Podejmujemy ją obecnie na szerszą skalę również u nas, gdzie postępy elektryfikacji kraju w połączeniu ze wzrostem ogólnej ilości odbiorników radiowych i telewizyjnych, zaczynają doprowadzać w sumie do coraz poważniejszego „konfliktu”.

Najsukuteczniejszą jest walka z zakłóceniami przemysłowymi u samego ich źródła. Po leża na stosowaniu urządzeń zapobiegających powstawaniu większej ilości „paszytyńczyków” fal radiowych. Dodatkowo filtry, instalowane przy sil-

Elektryfikacji nie blaski, lecz cienie

nikach i aparatach elektrycznych, odcinają tym zakłóceniom drogę do sieci elektrycznej. Zastosowanie podobnych środków pozwala poważnie osłabić szkodliwy wpływ radiowych zakłóceń przemysłowych.

Batalia z nimi musi oprzeć się jednak na stworzeniu sprzyjających warunków prawnych: opracowaniu odpowiednich, powszechnie obowiązujących w kraju norm i przepisów. Zapewniłyby one ograniczenie zakłóceń przez urządzenia istniejące i wprowadzenie środków przeciwzakłóceńowych do wszystkich nowoprodukowanych urządzeń elektrotechnicznych.

Przepisy takie są już u nas przygotowywane. Opracowanie ich zlecił specjalna uchwała Rady Naukowo-Technicznej przy ministrze łączności, z dnia 19 grudnia 1958 r. Przewiduje ona zorganizowanie w Polsce specjalnej „szkółki przeciwzakłóceńowej”, której zadaniem

byłoby stworzenie odpowiednich warunków dla dalszego rozwoju naszej telekomunikacji, a szczególnie — telewizji, radiofonii i radiokomunikacji.

Przy Zakładzie Elektrotechniki Polskiego Komitetu Normalizacyjnego powołano specjalną komisję do spraw zakłóceń radioelektrycznych, pod kierunkiem mgr inż. J. Ziolkowskiego.

W pracach komisji biorą udział dwaj nasi znani naukowcy, prof. S. Manczarski i prof. W. Rotkiewicz oraz przedstawiciele MON, MPC i Polskiego Radia.

Już wkrótce w Warszawie i Katowicach mają być powołane do życia pierwsze ruchome pomiarowo-kontrolne ekipy przeciwzakłóceńowe. Podobne ekipy zostaną stopniowo zorganizowane również w innych miejsko-przemysłowych ośrodkach Polski.

Praca ekip kontrolno-pomiarowych, których zadaniem będzie szczegółowe zbadanie sytuacji w dziedzinie radiowych zakłóceń przemysłowych, umożliwi przystąpienie do dalszej akcji. Jej uchwytne wyniki — jak informuje dyrektor Departamentu Techniki Min. Łączności, mgr inż. J. Ziolkowski — będziemy mogli zaobserwować wszyscy „osobście” jeszcze w okresie realizacji najbliższej 5-letki.

Z sesji RN m. Łodzi

● Budownictwo — głównym tematem obrad ● Terminowość i jakość — słabe punkty budowlanych

★ Czystość miasta ★ Wybory do komitetów blokowych ★ Powołanie Komisji Oświaty i Kultury

Pierwszą roboczą, a drugą z kolei w tym roku, sesję RN m. Łodzi otworzył przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak. Zebrani minutowo uświetlili pamięć zmarłego radnego Stanisława Miszczyka. Na sesję przybył również nasz gość, członek Akademii Nauk ZSRR — prof. Borys Topornin.

Na wstępie dokonano wyboru na rok 1959 stałego przewodniczącego obrad sesji — inż. Jerzego Jabłkiewicza oraz jego zastępcę — Mariana Korzyka. Na sekretarza wczorajszych obrad wybrano radną Wandę Mee, zaś obradom przewodniczył radny Korzyk.

Następnie stwierdzono złożenie i wygaśnięcie mandatów dotychczasowych radnych: Teodora Mikusia, Piotra Kowalczyka oraz, na skutek śmierci — Stanisława Miszczyka.

Po tych formalnościach czysto organizacyjnych przystąpiono do zasadniczego punktu obrad II sesji: zabezpieczenia planu realizacji budownictwa na rok bieżący. Jak powszechnie wiadomo, w tym roku plan przewiduje oddanie do użytku ponad 12.000 izb mieszkalnych, 14 szkół podstawowych, w tym 3 realizowane przez DBOR, dwóch pawilonów w szpitalu przy ul. Książkiewicza po 100 łóżek każdy. Równocześnie w tym roku rozpocznie się budowę następnych 11 szkół podstawowych, budowę stacji krwiodawstwa przy ul. Franciszkańskiej, budowę kolektora kanalizacyjnego w kierunku Dąbrowy, budowę drugiej nitki rurowodów Filica — Łódź oraz 15.163 izb mieszkalnych w stanie surowym.

Wiceprzewodniczący Prezy-

dium RN m. Łodzi, mgr inż. Jerzy Lorens, zagajając dyskusję omówił najistotniejsze problemy łódzkiego zagłębia budowlanego. A więc m. in. stale powtarzający się problem wprowadzania postępu technicznego na budowach, porządkowania dzielnic pod względem urbanistycznym, prawidłowość organizacji budowy oraz stale aktualną sprawę szturmowszczyzny.

Z ramienia komisji budownictwa jej przewodniczący Edward Marian Wróblewski dokonał oceny pracy naszych budowniczych za rok ubiegły. Ocena stwierdza, iż jakkolwiek nasi budowniczowie w porównaniu z latami poprzednimi pracują o wiele lepiej, niemniej nadal oddaje się bloki do użytku z poważnymi usterkami, nadal obserwujemy —

z wyjątkiem budów spółdzielczych — bałagan na placach budowlanych, nadal szerzą się kradzieże materiałów budowlanych. Zdaniem komisji budownictwa, w celu zabezpieczenia realizacji zadań w br. należałoby m. in. powołać do życia wydział budownictwa oraz zorganizować w ten sposób pracę, aby w I kwartale oddano do użytku 22 proc. izb, w II — 23 proc., w III — 26 proc. i w IV kwartale 29 proc. W ten sposób uniknielibyśmy szturmowszczyzny. Poza tym komisja budownictwa uważa, iż należy pracowników budownictwa — dobrych fachowców nagradzać premiami za 5, 10, 15 lat pracy w zawodzie. Dla tych, którzy przepracują trzy lata, trzeba stworzyć szanse otrzymania mieszkania.

W dyskusji radny Szumski słuszenie zwracał uwagę na konieczność systematycznego szkolenia kadr budowlanych. W tym celu należałoby utworzyć 5 szkół, w których szkoliliby się majstrów i robotników wykwalifikowani, 2 techniki budowlane, 1 technik geodezyjny oraz stworzyć na Politechnice Łódzkiej Wydział Architektury i Wydział Geodezji.

Dyrektor Łódzkiego Zarządu Budownictwa inż. Dauksza, zabierając głos w dyskusji, stwierdził m. in. konieczność podpisywania pomiędzy inwestorami, a wykonawcami wieloletnich umów na konkretne osiedle.

Radna Michalina Tatarówna-Majkowska dużo miejsca poświęciła w swej wypowiedzi pracy naszych budowniczych. Przyczyniła się do tego, że dostrzegamy jedynie jedną stronę medalu, tj. nie zawsze solidnie wykonywane bloki, a nie dostrzegamy drugiej — ciężkiej pracy załóg budowlanych.

— Trzeba stworzyć odpowiedni klimat — powiedziała radna Tatarówna — dla naszych budowniczych, którzy powinni otrzymywać mieszkania, których powinniśmy odczuwać jak największą opieką. Do Łodzi musimy sprowadzić dobrych fachowców, techników, inżynierów budowlanych i związać ich z naszym miastem.

W dalszym ciągu swego wystąpienia radna Tatarówna o-

mawiała m. in. sprawy odpowiedzialnego projektowania mieszkań. A więc dużych kuchni, wmurowywanych szaf, kredensów itp. Trzeba bowiem, aby nasze mieszkania rzeczywiście były wygodne i nowoczesne. Warto także pomyśleć o rozbiórce szpeczących bud w śródmieściu, na których miejsce można stawiać plombowce.

Po przerwie w dalszej dyskusji na tematy związane z budownictwem radni poruszyli szereg istotnych problemów. M. in. wysunęli słuszny projekt, aby powstało zjednoczenie budownictwa, które zajmowałoby się wyłącznie sprawami budownictwa przyzakładowego. Wówczas zakłady pracy mogłyby wysłać do podobnego zjednoczenia swoich fachowców, jak np. elektryków, murarzy itp.

Radni wiele miejsca poświęcili sprawom współpracy projektantów z wykonawcami, od której to współpracy zależy czy rzeczywiście dany blok będzie wykonany zgodnie z projektem.

Dyskusję podsumował przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak.

Mówca stwierdził m. in. konieczność szczegółowego opracowania zadań dla budownictwa na rok 1959 i 1960. Opracowania takie winny w terminie do 31 marca być przedstawione komisji budownictwa. W odpowiedzi na interpelacje radnych w sprawie przydziału izb dla naszych budowniczych, przewodniczący Prezydium RN poinformował, iż w roku ubiegłym przydzielono im 200 izb, a w bieżącym przeznacza się 5 proc. z ogólnego planu. Do tej puli nie wchodzi fachowcy wysoko kwalifikowani sprowadzani spoza terenu Łodzi.

W jednym z ostatnich punktów obrad radni zapoznali się ze sprawozdaniem o stanie czystości, stan sanitarny i wygląd estetyczny miasta.

W roku bieżącym przewiduje się wzrost wydatków na roboty związane z tymi sprawami o ponad 12 mln zł w stosunku do roku ubiegłego. Na remonty bieżące przewiduje się znaczne rozszerzenie wydatków na reperację tynków, malowanie i szklenie klatek schodowych, naprawę i porządkowanie nawierzchni podwierzchołków. Kwotę 16 mln zł wydatkuje się na budowę i remonty budynków gospodarczych — pralni, ustępów podwierzchołków i komórek.

W dyskusji radni postulowali, aby zatrudnić 4 pracowników, którzy porządkowaliby jezdnie i chodniki wzdłuż ulicy Piotrkowskiej, a wzorem miast zachodnich zobowiązać personel sklepowy, przynajmniej na głównych arteriach do pilnowania porządku na swoim odcinku ulicy i dbania o czystość elewacji do I piętra. Postulowano także wzmocnienie propagandy wizualnej zachęcającej do czystości.

W dalszym ciągu obrad radni podjęli uchwałę w sprawie wyborów, organizacji i działalności komitetów domowych, blokowych, ulicznych i osiedlowych. Mała ona na celu pogłębienie więzi między mieszkańcami a radami narodowymi, większy udział mieszkańców w zarządzaniu domami, w ich konserwacji oraz polepszenie warunków bytowych ludności.

Podjęto także uchwałę w sprawie powołania Komisji Kultury i Komisji Oświaty i Nauki, które w dotychczasowym składzie, Komisje Oświaty, Kultury i Nauki. Wyodrębniono także z Komisji Gospodarki Komunalnej i Porządku Publicznego sekcję Komisji dla problemów komunikacji.

JUTRO PREMIERA

Po czterech jednoaktówkach Aleksandra Fredry, wyreżyserowanych przez Jadwigę Chojnacką, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna i Filmowa w Łodzi występuje z nową, interesującą pozycją.

Oto dyplomanci tej szkoły pod reżyserką kierunkiem Czesława Staszewskiego i Ireneusza Kanickiego opracowali jedną z najciekawszych komedii znakomitego pisarza hisz-

„Zielonego gila“

pańskiego Tirso de Moliny „Zielony gil“ w adaptacji Juliana Tuwima.

Sztuka ta, dla której scenografię opracował Józef Rachwałski, choreografię Janina Mieczysławski, a muzykę Andrzej Markowski, wchodzi na deskę Teatru Młodego Widza już jutro, w sobotę, 28 bm. Początek przedstawienia o godz. 10.30.



464 podpisy...

Do naszej redakcji wpłynął list, pod którym widnieje 464 podpisy. Oto jego treść:

Szanowny Panie Redaktorze! Od wielu lat, bo już od przed wojny, istniała przy ul. Przybyszewskiego 117 poradnia lekarska. Ostatnio była to poradnia rejonowa nr 42, która swym zasięgiem obejmowała ulice: Grabową, Kilińskiego od ul. Milionowej do ul. Przybyszewskiego, Chełmską, Częstochowską, Korczyńską, Rohatyńską, Leczyczkę — strona lewa, Łowicką, Nieszawską, Milionową, Przedziałną, Przybyszewskiego od nr 82 do nr 136, Sieniwicką, Tatrzańską, Wandę, Waclawa i Rawską. Z opieki poradni korzystało około 10.000 osób. Poradnię nr 42 obsługiwały dwie lekarki.

Praca w poradni była zorganizowana dobrze, do lekarza można się było dostać, można też było korzystać z ciągu całego dnia z gabinetu zabiegowego, nie tracąc czasu na wystawianie godzinami w kolejkach.

Na początku lutego, z nie wiadomych nam przyczyn, poradnię nr 42 przeniesiono na ul. Lubecką. Tam mieści się już w jednym małym budynku kilka poradni, m. in. również poradnia dziecięca. Blok niesamowity. Zamówienie wizyty do lekarza staje się koszmarem. Wiele osób rezygnuje po prostu z pomocy lekarskiej. Na miejsce poradni nr 42 wprawdono poradnię rejonową nr 43, która swym zasięgiem obejmuje Zarzew, licząc zaledwie 2-3 tysiące ludzi.

Lekarz obsługujący poradnię nr 43 swego czasu urzędował również w lokalu przy ul. Przybyszewskiego 117, skąd następnie przeniosł się do lokalu przy ul. Przybyszewskiego 72, a teraz wrócił i usunął obie lekarki, obsługujące poradnię nr 42.

My, pacjenci poradni nr 42, czujemy się takim postawieniem sprawy bardzo pokrzyw-

dzieni. Chcielibyśmy wiedzieć kto i dlaczego wydal takie zarządzenie, nie licząc się absolutnie z potrzebami osób zainteresowanych. Czy poradnia istnieje dla pacjentów?

Prosimy Pana, Panie Redaktorze!

Inicjatywa godna poparcia

Sprawa uporządkowania naszego miasta jest bliska wszystkim. Postanowiliśmy więc i my, Łódzka Drukarnia Dzielowa, uporządkować administrację przez nas 5-piętrowy budynek mieszkalny przy ulicy Piotrkowskiej. Chcemy odnowić elewację i przeprowadzić remont dachu. Ponieważ czynione przez nas starania o zna leżenie wykonawcy nie dały rezultatu, zwróciliśmy się do MKPG, która wyznaczyła w dniu 30. XII. ub. r. jako wykonawcę przedsiębiorstwo podległe wydziałowi gospodarki mieszkaniowej MPBR nr 1 — Armii Czerwonej 30. O fakcie tym zostaliśmy powiadomieni przez MKPG pismem z dnia 23. I. br.

Pismo głosiło, że przedsiębiorstwo jest zobowiązane na podstawie uchwały Rady Ministrów 193/58 oraz uchwały Prez. RN m. Łodzi z dnia 23. 12. 58 r. przyjąć zlecenie na wykonanie remontów.

Uważając, że sprawa nareszcie została załatwiona, zwróciliśmy się do wykonawcy o potwierdzenie przyjęcia zlecenia i ustalenie terminu rozpoczęcia robót. W odpowiedzi MPBR nr 1 powiadomiło nas, że nie jest w stanie przyjąć naszego zlecenia, ponieważ ma już wypełniony portfel zleceń.

Wobec takiego stanu rzeczy straciłmy wszelką nadzieję przystąpienia w br. do remontu, choć wydawało nam się, że interwencja Rady Narodowej odniesie właściwy skutek.

Nacmieni należy, że dom przy ul. Piotrkowskiej 86 nie

torze o zamieszczenie naszego listu na łamach prasy. Może odpowiednie czynniki zainteresują się naszymi bolączkami i naprawią wyrządzoną nam krzywdę.

464 podpisy

tylko szpeci miasto obokutnym wyglądem zewnętrznym, ale ze względu na zły stan elewacji frontowej stanowi poważne niebezpieczeństwo dla przechodniów.

W związku z tym, że dom ten znajduje się na odcinku, który ma być uporządkowany w pierwszej kolejności, uprzejmie prosimy o skuteczną interwencję.

Dyrekcja Łódzkiej Drukarni Dzielowej.

Z MIASTA w kilku zdaniach

■ KOMENDA DZIELNICOWA MO ŁÓDŹ - STAROMIEJSKA zatrzymała oszusta Wiesława Biłskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Kostki Napierkiewicza nr 4, który podaje się za inżyniera budownictwa mieszkaniowego w Łodzi, wyłudził od szeregu osób większe sumy pieniędzy pod pozorem przydziału dla nich mieszkań w nowych blokach.

Osoby, które zostały w ten sposób oszukanne, proszone są o niezwłoczne zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Łódź - Staromiejska ul. Wł. Bytomskiej nr 1, pokój nr 14 w godzinach od 8 do 14 w celu złożenia wyjaśnień.

■ W KLUBIE TPP-R 28 bm. o godz. 17. odbędzie się wieczór literacki poświęcony życiu i twórczości Witolda Władysława. Prelekcja i część artystyczna (recytacje i insce-

nizacje fragmentów dramatów) w wykonaniu uczniów Liceum Kulturalno - Oświatowego. Zaproponuje wydanie Poradnika Klubu TPP-R, pokój nr 10.

■ W DOMU KULTURY NAUCZYCIELA w Łodzi odbędzie się 27 bm., o godz. 19. prelekcja red. W. Jążdżyńskiego na temat „Czy powrót do dawnej polityki kulturalnej?“. Wstęp wolny.

■ RADIOKLUB LPZ w NOWEJ SIEDZIBIE. Wszystkim zainteresowanym podajemy do wiadomości, że od pewnego czasu Radioklub LPZ mieści się przy ul. Piotrkowskiej 53, I piętro, a nie jak dotychczas przy Piotrkowskiej 125.

W nowej siedzibie rozpocznie się już w sobotę kurs dla radiafonistów początkujących. Pierwszy wykład odbędzie się

TU Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego“

Konto nr 7-9-705

Na nasze konto wpłynęły w tych dniach dalsze sumy. ŁÓDZKA TKALNIA PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO (ul. Jaracza 52) wpłaciła zł 3.581.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO IM. LENARTOWSKIEGO (ul. Gdańska 47) zł 1.756.

KOMITET RODZICIELSKI VII LICEUM OGÓLNO-KWARTALNEGO IM. STEFANI SEMPOŁOWSKIEJ (Al. Kościuszki 71) zł 1.500.

ZDZISŁAW BŁĘDNIAK z Piotrkowa Tryb. (ul. Narutowicza 52) zł 100 i mgr inż.

ALEKSANDER SAMUJLO (rzecznik patentowy, ul. Zielona 25) zł 50.

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom, że nr konta komitetu brzmi: Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego“ PKO nr 7-9-705.

Wpłaty dokonywać można także w redakcji.

Czekamy na dalsze wpłaty. Każda kwota to dowód troski ze strony społeczeństwa o rozwój szkolnictwa w Polsce, o zabezpieczenie dzieciom właściwych warunków nauki.

WIRUS A-2

przyczyna grypy w Łodzi

Epidemia grypy w Łodzi, jak twierdzą epidemiolodzy wykazuje tendencję zniżkową. W dniu wczorajszym zanotowano już tylko 3.850 nowych zachorowań. Nieczynne były 33 szkoły, w 143 szkołach podjęto już przerwana na 7 dni naukę.

Akcja szczepień ochronnych trwa w dalszym ciągu. Do tej pory ekipy odwiedzające zakłady pracy oraz punkty przy ul. Piotrkowskiej 190 zaszczepiły przeszło 6 tys. osób. Ostatnio ekipy odwiedziły Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego. Kto

chce zaszczepić się w punkcie przy ul. Piotrkowskiej 190 powinien popieścić się, ponieważ w początku marca zawiesi on już swoją działalność.

Z Warszawy nadeszły wyniki badań Zakładu Wirusologii Państwowego Zakładu Higieny. Okazało się, że przyczyną grypy w Łodzi jest wirus A-2. Wirus z ubiegłego roku nazywano Ar-1, ale jest to w zasadzie ten sam, który zmienił się częściowo w trakcie inwazyjności. (k)

40 lat pracy Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Popularny i zasłużony Łódzki Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich obchodził w niedzielę uroczystość 40-lecia swojego istnienia, połączoną z dorocznym walnym zjazdem okręgu.

Organizacja ta powstała w czasie I wojny światowej w Warszawie, jako Związek Bibliotekarzy Polskich. Już w roku 1919 z inicjatywy Jana Augustyniaka powstało koło łódzkie, jako pierwszy prowincjonalny oddział związku.

W ciągu 40 lat przyczyniała się ona do konsolidacji i doskonałości zawodu bibliotekarskiego w naszym mieście, kładąc niemałe zasługi w dziele upowszechniania tu czytelnictwa.

Przewodniczącym koła na rok bieżący został nadal czynny na tym stanowisku prawie od 40 lat prof. Jan Augustyniak.

W związku z jubileuszem — Łódzkiemu Oddziałowi Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ślimy życzenia dalszej owocnej pracy!

Uruchomienie gazociągu spóźni się o tydzień

Kilkrotnie informowaliśmy szczegółowo naszych czytelników o postępie prac przy wykopaniu gazociągu Śląsk — Warszawa z odnogą Piotrków — Łódź. Przepuszczano, że najdalej w połowie tego tygodnia, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane komplikacje, gaz śląski dotrze do Łodzi.

Tak jednak się nie stało. O ile na poprzednich odcinkach poddawanych próbom ciśnienia nie było specjalnych komplikacji, o tyle — na ostatnim 7-kilometrowym, już pod samą Łodzią trzeba było usunąć pewne usterki. Niestety, warunki atmosferyczne w jakich pracowały brygady monterskie były i są nadal fatalne. W wykopach gromadzi się niesamowite ilości wody i by dostać się do gazociągu w celu jego doświadczenia i uszczelnienia, trzeba nieraz dwie lub trzy doby pompować masy wody, które się na gromadziły w wykopie i na okolicznych łakach. Są też trudności z odprawianiem tej wody. Wiedzą o czynny fachowców, prace brygad monterskich, w tych warunkach wymagają pełnego poświęcenia i są niezwyczajnie uciążliwe.

W tym stanie rzeczy Państwo wa Inspekcja Gazownictwa nie przyjęła jeszcze odcinka Piotrków — Łódź do eksploatacji, zaś jego ostatni odcinek 7-kilometrywny znajduje się jeszcze wciąż pod próbnym ciśnieniem 42 atmosfer. Przewiduje się, że jeżeli nie zajdą jeszcze dodatkowe komplikacje, PIG przejmie gazociąg w ciągu tego tygodnia, a jego uruchomienie należy się spodziewać na początku przyszłego. Tak więc uruchomienie tej poważnej inwestycji ulegnie opóźnieniu o niecały tydzień. (s)

24 litera do... samochodu „SYRENA“



w sobotę, o godz. 16. przy ul. Piotrkowskiej 125, I piętro.

■ „ZYCIE JEST PIĘKNE“ o tym przekonała was Hanna Biłicka, Kazimierz Krukowski, Tadeusz Olsza, Saturnin Żurawski, Marian Jonkajtys, Wiesława Szpadrowska, Barbara Wyszkowska i Stefan Rembowski na imprezie organizowanej 5 marca w sali Państwowej Filharmonii.

■ „DLACZEGO NIE ROZUMIEMY WSPÓLNEGO MAŁYSTWA“ to tytuł odczytu który wygłosił Wł. Fijałkowski w dniu 27 lutego 1959 r. o godzinie 18, w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta nr 18. Wstęp wolny.

■ WSPÓŁZAWODNICTWO CHORÓW. Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczy i Instrumentalnych m. Łodzi i Województwa w ramach 1000-lecia Państwa Polskiego „Millenium“ urzędza w dniu 1 marca 1959 r. o godz. 16, w sali Państwowej Filharmonii współzawodnictwo chorów.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyńska 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 083
Kom. Miejska MO 232-22
Pryw. Pogot. Lék. 333-33
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkopolskiego 15) nieczynny
TEATR 7.15 (Traugotta 1) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska nr 243) g. 19.15 „Tytko dla kobiet”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza nr 27) g. 19.30 „Księża i żebrak”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Druga Parada Farnella”
„PINOKIO” (Kopernika nr 16) g. 17 „Szweczyk”
„ARLEKIN” (Wólczajska nr 5) g. 17 „Niezwykły wynalazek”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Młotuski nr 4a) g. 19.30 „Zielony Gł”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 16) nieczynny
OPERA - nieczynna
TEATR ŻYDOWSKI (Wielkopolskiego 15) g. 19.15 „Dybuk”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XXV Koncert Symfoniczny. Dyrygent: Fischer (CSR). Solista - Wł. Szpilman.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) - czynne g. 10-16 (wstęp bezpłatny - wycieczki zamiaty)
MUZEUM SZTUKI (Wielkopolskiego 48) czynne g. 9-15
PALMIARNIA - czynna g. 10-18.

GO? GDZIE? KIEDY?

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska ul. Gdańska 75, czynna g. 10-19 (z wyjątkiem wtorków)
Kino „DKM” wystawa pn. „Dziecko, z którym się spotykamy”

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II - studyjne - Piotrkowska 150) „Diabelski wynalazek” prod. czeskiej, doz. od lat 10, g. 15.45, 18, 20.15
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Zakazany owoc” prod. franc. doz. od lat 18, g. 10, 12, 14 „Rzymskie opowieści” prod. włoskiej, doz. od lat 14, g. 18, 20
DWORCOWE (II - Dw. Kaliski) „Szweczyk Drażewski” „Warszawiak w Kijowie” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II - Tuwima 2) „Zadwojele do mojej żony” prod. polsko-czeskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 18, 20
Program dla najmłodszych: „Murzynek Ho- Ho”, „W dżungli”, „Szweczyk Drażewski”, „Dama” g. 16, 17
ŁACZNOŚĆ (III - Józefów 43) „Cichy Dom” II seria, prod. radz. - doz. od lat 16, g. 19
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Gość z zawiązków” prod. francuskiej, doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (I - Pabianicka 178) „Stewardessy” prod. NRF, doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Zamach” prod. polskiej, doz. od lat 14, g. 16, 18, 20

POLODIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Orzeł” prod. polskiej, doz. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POKÓJ (II - Kazimierza nr 6) „Miasto nieujarzmione” prod. polskiej, doz. od lat 7, g. 15, „Uwodziele” prod. węgierskiej, doz. od lat 18, g. 18, 20.15
I MAJA (II - Kilińskiego 170) „Dama z perłami” prod. NRF, doz. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20
ROMA (II - Rzgowska 84) „Maskotka” prod. ang. doz. od lat 10, g. 16, 18, 20
REKORD (II - Rzgowska 2) „Kochankowie z Verony” prod. franc. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9) „Wanna” prod. angielskiej, doz. od lat 18, g. 17.15, 19.30
SOJUSZ (II - Nowe Żłobno) „Nie ma miejsca dla żółkich zwierząt” prod. NRF, g. 17, 19
STYLÓWY (I - Kilińskiego 123) „Bomba” prod. czeskiej, doz. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15
SWIT (II - Bałucki Rynek) „Piękna tancerka” prod. franc. doz. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15
TATRY (II - Sienkiewicza 40) „Na zawsze” prod. USA, doz. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15
WISLA (premierowe - Tuwima 1) „Intruz” - prod. USA, doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (premierowe - Próchnika nr 16) „13 Komisarzów” prod. czeskiej, doz. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ (premierowe - Przybyszewskiego 16) „Przygody Arsenia Lupina” prod. francuskiej, doz. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOZKI dziecięce w dużym wyborze poleca sklep Łódź, Nowomiejska nr 7 2786 g

MASZYNE dziewiarskie metalowa, dwupłytkowa - sprzedam. Pabianice, Waryńskiego 12-22
MASZYNE gabinetowa, damska, stan dobry sprzedam. Nowotki 59, sklep elektrotechniczny

PRZYSPIESZONE kursy samochodowo - motocyklowe i motocyklowe oraz dla przedpoborowych w cenie 300 zł. Rozpoczęcie kursów 7.III 1959 r. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje i informację udziela Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125

AUTOMOBILKLUB przyjmuje zapisy na kursy samochodowe i motocyklowe. Rozpoczęcie kursu zawodowego kat. II i III dnia 28.II.59 r. 1209 k
KURS manicure i higieny osobistej TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 9-15

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, i p. w. biokach zamienię na 3 pokoje z centr. ogrzew. Warunki do omówienia. Uniwersytecka 31, m. 44
POKÓJ w Warszawie zamienię na pokój z kuchnią z wygodami w Łodzi. Oferty pisemne „3114” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3114 g
POKÓJ z kuchnią z ogrodem w Andrzejowie blisko dworca - zamienię na mieszkanie w Łodzi. Tel. 360-74 3116 g
ŁÓDŹ - 4 pokoje zamienię na 2 pokoje w Warszawie. Oferty pisemne „3127” Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 3127 g
POKÓJ, kuchnia z dozorstwem zamienię na takie samo bez dozorstwa. Oferty pisemne „3135” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3135 g
2 POKOJE z kuchnią i ogrodem w Głównie zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi lub w okolicy Łodzi. Główno Zabrzeżniańska 41, Antoni Gryzbowski 3150 g
DUŻEGO pokoju poszukuję - wszelkie koszty remontu zwracam. Oferty pisemne „2994” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2994 g
MIESZKANIE komfortowe 3 pokoje duże, kuchnia, weranda z wygodami oraz ogród owocowy w Gdańsku-Wrzeszczu ul. Polesia 17 zamienię na podobne w Łodzi. Najchłodniej domki jednorodzinny z działką. Wiadomość Chojny, ul. Pryncypalna 11, Zielenkiewicz

Dyzury aptek

Tuwima 19, Wólczajska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyzury nocne

DYZURY SZPITALI

Polożnictwo: Bałuty - Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Srodamiście, Włoczek, Staromiejska - Szpital im. dr Wolf, ul. Zagłównicka 34-36; Chojny, Ruda - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie - Szpital im. dr Maduruwicz, ul. Krzemieniecka 5
Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Internia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

NAUKA

DWUZMIANOWY kurs kroju i szycia rozpoczęcie 2 marca przy ul. Lokatorskiej 12 3479 g
KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 9-20, tel. 255-59. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyspieszonego w dn. 28. II. 59 r. Rozpoczęcie kursu zawodowego II kat. dn. 21. II. 59 r.
KURSY dla rowerzystów i woźniców organizuje i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ, ul. Piotrkowska 125, tel. 367-37 1233 g

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4
Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista skórne, weneryczne 15.30-19 Próchnika 8 1906 g
Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych - skórnych 8-9, 16-19, ul. Piotrkowska 14 1793 g
Z. SZERESZEWSKI lekarz. Limanowski 21, tel. 325-55 godz. 17-19

ROŻNE

POMOC domowa potrzebna. Nawrot 76, m. 7
SERDECZNE podziękowania pani dr Kowalskiej-Olezyk, Brzeźna 8 za wyleczenie z bardzo ciężkiej choroby i troskliwą opiekę składa wdzięczna pacjentka Helena Moździerz, Przybyszewskiego 69
PANI Elżbie FUKS, zam. Łódź, Curie-Skłodowskiej 8, m. 3, składam serdeczne podziękowanie za bezinteresowne ofiarowanie mi leku zagranicznego dla 1-go męża. Genowefa Łazarczyk, zam. Hurtora 26 2980 g
GARBUEJE, farbuję, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Zygryd Kopaczewski, Szupca, Warszawska 33 (woj. poznański) 2629 g

ZGUBY

PIES wilk czarny podpalany z numerkiem 1560 zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem Wróblewskiego 48-8, Jasiński

PRAGA

POMOCNICZE domowa czysta, uczciwa, solidna zatrudnię. Leszczyńska, Zgierska 99 3204 g
GOSPODIA potrzebna. - Warunki dobre. Tkacka 28a, pierwsze piętro, Zurakowski 3299 g

S. + P. MARIA TOMASZEWSKA z BEZEZIŃSKICH lat 80, opatrzona św. sakramentami, zmarła w Londynie 12 lutego 1959 r. Pogrzeb odbył się 18 lutego br. z kapłany cementarza St. Mary's Cemetery, Kensal Green. Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu 23 lutego br. w kościele św. Ducho (Plac Wolności), o godz. 6.30, o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają SYN, SÝNOWA, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA W KRAJU.

Spółdzielnia Pracy i Hodowców Zwierząt Futerkowych w Łodzi podaje do wiadomości, że PUNKT USŁUGOWY I BIURA SPÓŁDZIELNI zostały przeniesione z dniem 23 bm. z ul. Marynarskiej 42 do Plaka przy ul. NAWROT nr 22.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Rąbieniu p-fa ALEKSANDRÓW K. ŁÓDZI, tel. ALEKSANDRÓW 17 poza usługami w zakresie mechanicznej obróbki ziemi oferuje usługi w zakresie: 1. przewijania prądnic ciągnikowych i samochodowych, 2. przewijania silników elektrycznych, 3. konserwacji instalacji elektrycznych siły i światła, 4. konserwacji instalacji odgromowych, 5. wulkanizacji opon i detek, 6. produkcji wozów chłopskich, 7. wszelkich prac z zakresu remontów ciągników marki „Zetor”, „Ursus” i maszyn rolniczych, 8. wszelkich prac spawalniczych. Wszystkie prace zleczone wykonujemy terminowo i po przystępnych cenach.

Przetarg nieograniczony II i III

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Spraw Wewnętrznych Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Łodzi, ul. Wólczajska 111-113, ogłasza

II i III PRZETARG NIEOGANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Opel” 2L. II przetarg odbędzie się w dniu 7 marca 1959 roku, cena wywoławcza 15.750 zł.

W razie niedojęcia do II przetargu - III przetarg odbędzie się w dniu 21 marca 1959 roku, cena wywoławcza 6.563 zł.

Przetarg odbędzie się w lokalu Komendy, ul. Wólczajska 111, pokój 23, o godz. 10, z zachowaniem przepisów z dnia 20 lipca 1957 r. (MP. nr 56 poz. 353).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 90, pok. 6, w przededniu przetargu.

Pojazd oglądać można od godz. 8-15 przy ul. Wólczajskiej 111. 1334-K

II przetarg ograniczony

Tomaszowski Zakłady Włókien Sztucznych w Tomaszowie Maz., ul. Zubrzyckiego 103, ogłaszają

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu strażackiego m-kł „Studebaker”.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dziale gł. mechanika w dniu 2. III. 1959 r., o godz. 8.

Cena wywoławcza 21.000 zł. W-w. samochód można oglądać w garażu TZWS w godz. 8-16. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Do przetargu mogą stanąć osoby fizyczne, spółdzielnie i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawiają dokumenty wymagane zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (M.P. nr 56/57). 1282-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MISTRZA masarskiego na stanowisku kierownika masarni zatrudni Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Zaganiu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. 1255-K

2 SPAWACZY o wysokich kwalifikacjach zawodowych przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Metalowe P.T. w Łodzi, ul. Strzelezycka 26-28. Warunki płacy wg układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 7-15. 1323-K

INŻYNIERÓW budowlanych, techników budowlanych i na instalacje sanitarne, mistrzów budowlanych, stolarzy, robotników nie wykwalifikowanych oraz portiera zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi przy ul. Goplańskiej nr 28 (Bałuty). 1324-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLACE we wszystkich dzielnicach miasta, domki, gospodarstwa poleca do sprzedaży Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość”, Piotrkowska 39, tel. 377-51 1318 k
DÓM murowany parterowy z placem około pół morgi sprzedam niedrogo. Ozorków, ul. Zgierska 28. Wiadomość listką „Ruch” przy kościele w Ozorkowie 3104
PÓŁ domu z ogródkiem sprzedam. Wiadomość - Plac Zwycięstwa 14, m. 17
PÓŁ domu w centrum - sprzedam. Wiadomość ul. Tuwima 41, m. 15 3141

SPRZEDAŻ

8-MORGOWE gospodarstwo i 1 morgę łąki - pomiędzy Kutnem i Łęczycą sprzedam lub wdzierżawie. Wiadomość Łódź, ul. Karpacka 12, m. 2 (boczna Pabianickiej) 3137 g
WILLE dwurodzinną skłanizowaną z wygodami (dzielnica Karolew) sprzedam. Dla nabywców mieszkania wolne. Oferty pisemne „3119” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „OGNIWO” w Łodzi zawiadomia że siedziba zarządu i biura spółdzielni zostały przeniesione z ul. Kopcińskiego nr 44-46 na UL. KOPCIŃSKIEGO 89-93 (wejście z ul. Nowej 52).

PRZETARG

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ozorkowie ogłasza

PRZETARG

na wykonanie 50 sztuk okien inspektowych dla gospodarstwa pomocniczego przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ozorkowie.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie Prez. M.R.N. w Ozorkowie do dnia 20 marca 1959 r. w zalakowanych kopertach. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

SUMATOR ELEKTRYCZNY z taśmą kontrolną ZAKUPI

Spółdzielnia Budowlano - Mieszkaniowa „OGNIWO”, Łódź, ul. Kopcińskiego 89/93 (wejście od ul. Nowej 52). Oferty uprasza się składać w terminie do dnia 25 lutego br. w siedzibie spółdzielni pod w-w. adresem. 1225-k

Ładne! i tanie produkcji ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO IM. MARII KONOPNICZEJ W ŁÓDZI Sweterki można nabywać we wszystkich sklepach uspołecznionych. Pasy elastyczne helanco w sklepach M.H.D. Użytków Kulturalnych.

Ankieta o wychowaniu humanistycznym

W ankiecie, którą dziś ogłaszamy, chodzi nam o uzyskanie opinii ludzi kierujących wychowaniem i kształceniem młodzieży na temat związku między kulturą życia codziennego społeczeństwa, a wychowaniem, którego zasadniczym zrebem powinno być szerokie zaszczerpanie wśród społeczeństwa w ogóle, a młodzieży w szczególności, humanistycznego dorobku ludzkości. Rozumiemy przez to położenie silnego nacisku na kształcenie humanistyczne w szkołach podstawowych, średnich wszystkich typów i wszystkich kierunków szkół wyższych. Po drugie: chodzi nam o stwierdzenie, w jakim stopniu wszechstronność wykształcenia, a szczególnie choćby najogólniejsza znajomość zagadnień nauk filozoficzno-historycznych i filologicznych wpływa na podniesienie poziomu ogólnej kultury społeczeństwa. Uważamy bowiem, że dla nor-

malnego funkcjonowania życia społeczno-kulturalnego państwa i jego obywateli nie wystarczy większa czy mniejsza liczba wysoko wyspecjalizowanych fachowców różnych dziedzin, ale przede wszystkim ludzi, którzy obok swojej specjalności znają również zagadnienia kultury, sztuki, psychologii i literatury, aby w specyficznych sytuacjach (choćby praca na prowincji) mogli rzeczywiście promieniować nie tylko fachowością, ale również inteligencją w ogóle. Aby nawet inżynier pracujący w odległym krańcu kraju był nosicielem kultury.

Do udziału w naszej ankiecie zapraszamy wszystkich, których te sprawy interesują. Mamy nadzieję, że głos dużej ilości jej uczestników nie będzie głosem wolającego na puszczy, i że spowoduje zmianę dotychczasowej praktyki w tym względzie.

Na lamach naszego dodatku

będziemy systematycznie zapoznawać Czytelników z wypowiedziami profesorów łódzkich wyższych uczelni, którym testy ankiety dostarczyliśmy i którzy, zgodzili się uprzednio wziąć w niej udział.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesyłanie odpowiedzi na adres Redakcji: Łódź — Piotrkowska 96.

Dodatek
wyższych uczelni
nr 12 (32)

ZYCIE

akademickie

W SPRAWIE spółdzielczości studenckiej

Spółdzielczość studencka w Łodzi i nie tylko w Łodzi stała w pewnym sensie na rozdrożu. Brak sprzyjających przepisów prawnych i finansowych, nie dopracowane

statuty, szczególnie w punktach dotyczących odpowiedzialności i kontroli oraz nieco żywoły charakter działalności i powstawania spółdzielni — wszystkie te czynniki spowodowały po „nowotworowym” rozroście, pewnego rodzaju degenerację i załamanie studenckiego ruchu spółdzielczego. Zaistniała wobec tego konieczność gruntownej reorganizacji i odbudowy od podstaw na zdrowych zasadach spółdzielni studenckich.

W związku z tym, w dniach od 4-7.II, odbyła się w Szczecinie kurso-konferencja, zorganizowana przez Centralny Zarząd Związku Spółdzielni Pracy i Radę Naczelna ZSP.

Delegat Rady Okręgowej ZSP w Łodzi, kol. Banasiak, jak również inni delegaci środowisk studenckich zostali zobowiązani do poinformowania i spowodowania, aby wprowadzono w życie uchwały i postulaty konferencji.

Dyskusja na konferencji i wnioski uchwalone w czasie jej trwania dotyczą głównie założeń organizacyjnych spółdzielni studenckich, wysokości wynagrodzeń, zasad finansowania i roli ZSP w spółdzielczości studenckiej.

W chwili obecnej Wydział Ekonomiczny Rady Okręgowej ZSP nawiązał już kontakty z Łódzkim Związkiem Spółdzielni Pracy, który będzie czynnikiem fachowym i koordynującym w powstającej 1 marca br. na terenie Łodzi spółdzielni studenckiej o charakterze usługowym. Współpracą Wydziału Ekonomicznego Rady Okręgowej ZSP z Łódzkim Związkiem Spółdzielni Pracy układa się pomysły. Ten ostatni wykazuje duże zrozumienie i poważne zainteresowanie tą sprawą. J. P.

SSPONZ działa ale... nie w Łodzi

- ★ Posiedzenie „Rady Bezpieczeństwa”
- ★ Konkurs na pracę o ONZ
- ★ Turniej krasomówczy

Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ jest organizacją międzynarodową istniejącą w wielu krajach zachodnich, gdzie skrócił jego angielskiej nazwy, brzmii ISMUN, a także w Jugosławii. W Polsce SSPONZ powstał w kwietniu 1957 r. W tej chwili mamy w kraju 11 ośrodków działalności SSPONZ. Poza środowiskami akademickimi koła eksperymentalne powstają także w wyższych klasach liceów podwarszawskich. Początkowo członkowie tej organizacji rekrutowali się głównie spośród studentów prawa i SGSZ, obecnie działalność organizacji rozszerza się i na inne uczelnie np. SGPiS, Politechniki, WST, WSP. Jak „sama nazwa wskazuje” głównym celem działalności stowarzyszenia jest propagowanie w różnych formach prac ONZ i wszystkich jej komisji, rozpowszechnianie wiadomości o

samej organizacji i technice jej prac. Jak? Formy pracy i sposoby są bardzo różnorodne. A więc np. odczyty, spotkania z przedstawicielami świata politycznego — ambasadorami, delegatami i doradcami ONZ, którzy uczestniczyli w sesjach ONZ lub w obradach Rady Bezpieczeństwa.

Ciekawym pomysłem Koła przy SGSZ w Warszawie było zainscenizowanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Każdy ośrodek akademicki reprezentował jakieś państwo, biorące normalnie udział w obradach Rady Bezpieczeństwa. Delegaci i ich doradcy przygotowali się do tego posiedzenia 3-4 miesiące, studiując odpowiednie materiały i konsultując się z ambasadorami i placówkami dyplomatycznymi danego państwa. Sesja „Rady Bezpieczeństwa” trwała trzy dni i była bardzo burzliwa. Na zakończenie przygotowano cocktail party, na którą przybyli inoogniście przedstawiciele kilku placówek dyplomatycznych, zainteresowani pomysłem polskich studentów.

Działalność zagraniczna SSPONZ to organizowanie seminariów międzynarodowych (takich jak np. w Gdańsku ubiegłego roku z udziałem delegatów skandyńskich i krajów nadbałtyckich). Polskie delegacje uczestniczą także w seminariach zagranicznych, organizowanych przez ISMUN. W ramach wymiany przewiduje się wyjazd 30 członków SSPONZ do Holandii. Inne plany, to np. bardzo interesujący pomysł zorganizowania kursu krasomówczego w językach obcych.

Dobiega końca termin konkursu na pracę o tematyce ONZ, którego zwycięzcy wyjadą na seminaria zagraniczne. W planach jest także III ogólnokrajowy zjazd SSPONZ.

W tej chwili najwyżej dzia-

Pytania do ankiety

1. Jaki jest wpływ nauk humanistycznych, a szczególnie literatury pięknej na ogólną kulturę społeczeństwa — głównie młodzieży?
2. Czy słuszne są tendencje do rozwijania umiejętności praktycznych (roboty ręczne) kosztem ograniczenia nauki języka polskiego (historii literatury polskiej), nawet jeśli dotyczy to tych szkół podstawowych i średnich, w których ten ostatni postawiony jest na dobrym poziomie?
3. Czy wprowadzenie na powrót dwu typów liceów (humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy) byłoby korzystne z punktu widzenia ogólnospołecznej kultury społeczeństwa?
4. Czy znajomość literatury i zagadnień społecznych wśród absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących oraz zawodowych jest obecnie dostateczna? Jeśli nie, jakie są sposoby zmienienia istniejącego stanu rzeczy?
5. Czy znajomość — choćby najogólniejsza — zagadnień literatury, psychologii, kultury, socjologii, filozofii jest konieczna dla studentów politechnik, WSE, akademii medycznych, wydziałów matematyczno-przyrodniczych i pokrewnych? Jakże są ewentualne konsekwencje nieznajomości tych zagadnień? Jaki jest istniejący w tym względzie stan rzeczy oraz jego ewentualne konsekwencje?
6. W jakim stosunku do osiągnięć cywilizacji technicznej pozostaje kultura społeczeństwa?

Nawiązano kontakty ze studentami włoskimi (Wywiad z delegatem ZSP)

Przewodniczący Rady Okręgowej Związku Studentów Polskich Jan Kluczyński powrócił ostatnio z Włoch, gdzie przebywał jako członek oficjalnej delegacji Rady Naczelnej ZSP. Zwróciliśmy się do

niego z prośbą o kilka informacji.

— Jaki był cel wizyty we Włoszech?

— Na wstępie trzeba zaznaczyć, że był to pierwszy oficjalny wyjazd przedstawicieli Związku Studentów Polskich. Delegacja składała się z 4 osób i wyjechała na zaproszenie Narodowego Związku Studentów Italii — UNURI. Jest to centrala uszupowania związków i organizacji studenckich we Włoszech, reprezentująca studentów wobec rządu, Min. Oświaty i innych organizacji. Celem wizyty było nawiązanie wzajemnych kontaktów, które do tej pory oficjalnie nie istniały.

Sprawa najbardziej istotną dla studentów włoskich jest w chwili obecnej poprawa warunków materialnych i walka o demokratyzację szkolnictwa wyższego, celem zapewnienia dostępu całej młodzieży włoskiej na uczelnie. Na ogólną liczbę 170.000 studentów tylko 4 proc. otrzymuje stypendium. Praktycznie stypendia nie są znana forma pomocy studentom ze strony państwa. Suma funduszu stypendialnego wynosi 500.000.000 lirów rocznie. Studenci otrzymują stypendium w wys. od 5 — 25.000 lirów. Co semestr studenci płacą tzw. czesne w wys. 30.000 lirów. Brak jest domów akademickich, 50 proc. studentów to dzieci wielkiej burżuazji, 40 proc. średniej, 10 niższej i innych warstw społecznych. Przepuszcza się, że dzieci robotników i chłopów stanowią od 3 do 4 proc. Nie wszyscy absolwenci szkół mogą dostać się na uczelnie. Absolwenci tzw. szkół zawodowych tego prawa są pozbawieni. Dają się więc do tego, aby każdy absolwent szkoły średniej miał wstęp na uczelnie.

— Jakie są wyniki porozumienia?

Przewiduje się wzajemną wymianę studentów, praktyki, seminaria, obozy międzynarodowe. M. in. już w tym roku około 50 studentów polskich wyjadzie na wakacje do Włoch, 10 plastyków spędzi 3 mies. na plenarach w malowniczych zakątkach Italii, utrzymywane będą kontakty kulturalne — wymiana zespołów artystycznych, grup tanecznych itp. Oficjalny protokół o współpracy między ZSP a UNURI zostanie podpisywany podczas rewizyty w maju.

— A jak wyglądał program pobytu?

— Bawiliśmy 12 dni. Zwiedziliśmy główne ośrodki uniwersyteckie Włoch, a więc: Wenecję, Padwę, Rzym, Florencję, Mediolan, Bolonię, Widziałem, wydaje mi się wesołymi, co przybysz wien obejrzeć, zresztą zasługa w tym kolegów włoskich. Najbardziej podobał mi się uniwersytet w Padwie, Mediolan ze słynną La Scala, gdzie widziałem „Statek widmo”, fabryka samochodów Alfa-Romeo, rafineria ropy naftowej i... wiele, wiele innych uroczych rzeczy. Aha, będąc w Rzymie nie widziałem papiieża, rozmawiał W. B.

Z życia ZSP

11 lutego br. przy Zarządzie Łódzkim TPP-R powołana została komisja akademicka TPP-R. Celem jej jest krzewienie przyjaźni polsko-radzieckiej na uczelniach poprzez różne formy życia naukowego, kulturalnego i turystycznego. W skład komisji wchodzi obok profesorów łódzkich uczelni przedstawiciel Komitetu Łódzkiego PZPR oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych: ZSP i ZMS. Przewodniczącym komisji został wybrany prof. dr Stefan Bagiński.

Klub Studentów Łodzi zawiadamia, że:

Przyjmuje zapisy na kolejny kurs tańca towarzyskiego. Zajęcia rozpoczyna się 2 marca br. Wszelkich informacji udziela sekretariat RO ZSP Piotrkowska 77 w godzinach 10-15.

Przyjmuje jeszcze zapisy na lektoriaty języków angielskiego i niemieckiego. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela sekretariat ZO ZSP, Piotrkowska 77, godz. 10-14.

Ponieważ ilość miejsc na bezpłatne wczasy krajowe w porównaniu z zapotrzebowaniem jest nie wystarczająca. Biuro Wczasów Podróży i Turystyki Rady Naczelnej ZSP w porozumieniu z dyrekcją PKO wystąpiło z ciekawą inicjatywą, która ułatwi wyjazd studentom na wczasy. Bliższych informacji udziela Rada Okręgowa ZSP.

GAUDEAMUS PRZES KAZIMIERZA MOZOLEWSKIEGO



W ŚREDNIOWIECZU, PODOBIE JAK I
DZIS, ZWIERZĘTA W NOC WIGILIJNĄ
PRZEMAWIAŁY LUDZKIM GŁOSEM.
PRZEMAWIA WŁASNE BAZYLIŚK.



W KARNAWALE PUSZCZANO FADERWERKI
Z PEŁNĄCZĄ CZAROWNIC, DAJĄC
TYM SAMYM WYRAZ CIEMNOŚCI I ZACOFANIU
ALBO WYRAZ CZAROWNIC NARRA-
DĘ NIE BYŁO.

Jako drzewiej bywało...

Zgodnie z zapowiedzią, skoro już wiemy kto i dlaczego w bursie mieszkać musiał, powiemy sobie w niniejszym odcinku o przepisach zachowania się w niej obowiązujących.

Latem bursę zamykano w godzinie, w zimie w trzy godziny po zachodzie słońca. Przed zamknięciem wszyscy jej mieszkańcy powinni być w domu. Kto by przyszedł później, miał płacić karę 4 grosze podwojona do trzeciego razu. Gdyby zaś po raz czwarty przyszedł za późno „niech będzie wykluczony jako parszywa owca”. Jeszcze cięższa kara czekała tych, którzy by w bursie nie nocowali. Za takie wykroczenie należało płacić: za pierwszym razem 6, za drugim 12, za trzecim 18 groszy. Za czwartą nocną nieobecność czekało wykluczenie „bez miłosierdzia”.

Rektor nakładał na winnych wysokie kary grzywny, lub wędzał do więzienia. Ale wykłuczania z bursy zdarzają się rzadko. Głównie z powodu zawziętego oporu ze strony studenta, który w nieskończoność odwoływał się do wyższych instancji od seniora aż na rektorze skończywszy. Na wiele spraw instancje te zresztą przymykały oczy.



Podobne, a nawet surowsze przepisy obowiązywały również profesorów. Mieszkałi oni wprawdzie w kolegiach, ale i tam zamykano bramy w trzy godziny po zmroku. Za spóźnienie płacili karę, ale jeśli któryś wrócił po zamknięciu bramy i pukał, wpuszczano go „by nie powstał z tego większy skandal”. Za nocowanie poza kolegium rektor karał grzywną w zależności od stopnia „przyzwyczajenia” miejsca, w którym profesor noc spędził. „A gdyby dietno niesławy na sie ściał i nie oczyścił się, jako nieczy i zgnity członek od towarzystwa i kolegium profesorów niech będzie odcięty”.

Charakterystyczne, że zapiski z tamtych czasów nierzadko nie wspominały o odwiecznych w bursach i kolegiach. Czyżby również były zabronione? A może nikomu z ówczesnych studentów nie przyszła myśl taka do głowy?

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny merate przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.